CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

ROKOWANIA CHIŃSKO-JAPOŃSKIE

NAPRĘŻONA SYTUACJA W IRLANDJI

STRAJK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

№ 61. WARSZAWA, Wtorek 1 marca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Czy dojdzie do porozumienia na Dalekim Wschodzie

SZCZERZE CZY NIESZCZERZE

TOKIO (PAT). Wbrew przewidywaniom, donoszą obecnie, że Japonja nie jest skłonna zgodzić się na równoczesne wycofanie wojsk japońskich i chińskich z Szanghaju.

LOYANG (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutera, prezes Rady Ministrów Chin Wang-Czing-Wei oświadczył, iż na nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów Chiny będą powoływały się na artykuł 16 paktu Ligi.

OFENSYWA JAPOŃSKA

SZANGHAJ (PAT). Główne oddziały 11 dywizji japońskiej, liczące około 12 tys. ludzi, wylądowały w Chilliaokou, położonem w odległości 5 mil na północ od Liu-Ho u ujścia Yang-Tse. Wojska japońskie rozpoczęły dziś rano na całej linji ofensywę, posuwając się stopniowo w kierunku południowym w okręgu Hong-Kew i w kierunku wschodnim. Na froncie Kiang-Wan Japończycy posuwają się również naprzód. Samoloty i artylerja japońska gwałtownie bombardują Cza-Pei.

PROKLAMOWANIE PAŃSTWA MANDŻURSKIEGO

MUKDEN (PAT). Dziś rano proklamowane zostało formalnie powstanie nowego niezależnego państwa Mandżurskiego. Wszędzie wywieszono flagi narodowe pięciokolorowe. Formalne objęcie władzy przez nowy rząd odbędzie się 5 b. m. w Czang-Czun.

Eksport niemiecki do państw północnych zagrożony

HAMBURG (PAT). Staraniem niemiecko-północnego towarzystwa i instytutu polityki zagranicznej, odbył się w gmachu uniwersytetu hamburskiego odczyt prof. K. Tirander, dyrektora szwecko-międzynarodowego biura prasowego Sztokholm — Berlin, na temat „kryzys gospodarczy i polityka finansowa państw północnych". Na odczycie był obecny poseł fiński w Berlinie Wuolijoki. Po omówieniu struktury gospodarczej państw północnych prof. Tirander zaznaczył, że przystosowanie się tych państw do spadku wartości waluty angielskiej o tyle spowodowało powstanie znaczniejszych różnic w stosunku do Niemiec, że podwyższenie cła w Niemczech na masło, najważniejszy artykuł Danji i Finlandji, jest uważane za naruszenie istniejących umów gospodarczych. Agrarne państwa północne są skazane na eksport swych produktów rolniczych, a natomiast Niemcy znajdują w nich odbiorców na wyroby przemysłowe. Obecnie panujące napięcie nasuwa obawy, że wzrastający bojkot niemieckich towarów będzie się nadal rozszerzać i państwa skandynawskie mogą się coraz bardziej orjentować w kierunku największego nabywcy, jakim jest Anglja. Różnice dadzą się znieść przez zmianę niemieckiej polityki celnej, wyrównanie stosunków między przywozem i wywozem i zmniejszenia rozbieżności walutowych.

Zapowiedź zmian w rządzie angielskim

LONDYN (PAT). Projekt ustawy o cłach wwozowych przyjęty został przez Izbę Lordów w drugiem czytaniu 129 głosami przeciwko 12, w trzeciem zaś czytaniu bez głosowania. Ustawa niezwłocznie uzyskała sankcję królewską.

LONDYN (PAT). **Mowa lorda Snowdena, którą „Daily Telegraph" nazywa łabędzim śpiewem wolnego handlu, interpretowana była wczoraj wieczorem w kuluarach parlementu brytyjskiego, jako zapowiedź niezłomnego postanowienia Snowdena ustąpienia z rządu, o ile dochody taryfy celnej zostaną istotnie, jak to zapowiedział wczoraj kanclerz Skarbu, Chamberlain, użyte w przyszłym budżecie na zmniejszenie podatku dochodowego. Snowden uważa, że jako socjalista nie może pogodzić w swem sumieniu podrożenia kosztów utrzymania na skutek wprowadzenia taryfy celnej, które odczują przedewszystkiem masy, z obniżeniem podatku dochodowego, co głównie będzie z korzyścią dla klas posiadających.**

O ileby nastąpiła rezygnacja Snowdena; to ciekawe, co uczyni Mac Donald, którego sumienie jest tak socjalistyczne, jak i sumienie Snowdena.

W związku z tem w kuluarach parlamentu zwracano wczoraj uwagę na fakt czterotygodniowej blisko nieobecności premjera w okresie tak ważnym dla państwa w polityce wewnętrznej i międzynarodowej. Podkreślają także, że nieobecność ta przeszła prawie niepostrzeżenie, co dowodzi, że premjer Mac Donald nie jest osobistością niezbędną, którejby nie można było zastąpić z równem powodzeniem inną osobistością.

W kuluarach parlamentu coraz silniej utwierdza się przekonanie, że obecny skład rządu narodowego nie utrzyma się już długo i że przed wprowadzeniem nowego budżetu, to jest w połowie kwietnia rząd ulegnie rekonstrukcji. Oczywiście ustąpiliby również ci liberalni członkowie rządu, którzy z Samuelem na czele także opierali się powszechnej taryfie celnej.

P. F. Poncet woli dyplomację od polityki

PARYŻ (PAT). Jak wiadomo, ambasador francuski w Berlinie François Poncet jest jednocześnie deputowanym departamentu Sekwany. Jest on w charakterze ambasadora na tymczasowym urlopie, który otrzymał na przeciąg 6 miesięcy. Termin ten upływa w najbliższej przyszłości. Jak donosi prasa, François Poncet zawiadomił Quai d'Orsay, że nie będzie kandydował do przyszłego parlamentu i chce się całkowicie poświęcić karjerze dyplomatycznej.

TUNEL PODMORSKI NA SYCYLJĘ

MESSYNA (PAT). Prof. Orino przedstawił władzom projekt podwodnego tunelu, który połączy Sycylję z kontynentem. Koszty budowy wynosić mają 400 miljonów

5-cio MINUTOWE POSIEDZENIE SEJMU

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 10.30, trwało zaledwie 5 minut. Na 1-szym punkcie porządku dziennego było głosowanie nad nowelą do ustawy emerytalnej. Ponieważ nie było zgłoszonych do noweli poprawek, p. marszałek przystąpił do głosowania nad ustawą en bloc.

W głosowaniu nowelę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu głosami posłów z klubu BB, gdyż lewica opuściła salę obrad, posłowie zaś z Klubu Narodowego nie byli wogóle obecni.

Następny punkt, a mianowicie projekt ustawy o kredytach dodatkowych na dopłaty Skarbu Państwa do funduszu bezrobocia, p. marszałek zdjął z porządku dziennego.

Na tem o godz. 10.35 posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek 7 b. m. o godz. 10 rano.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ SEJMU

Komisja Administracyjna Sejmu na posiedzeniu dzisiejszem w głosowaniu odrzuciła wniosek klubu ludowego w sprawie łączenia gmin wiejskich w wojew. południowych.

Wniosek ten wobec wniesienia do Sejmu projektu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządowego, został uznany za nieaktualny. Pozatem na wniosek posła Zd. Strońskiego (BB), odroczono obrady nad rządowym projektem ustawy w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia p. Prezydenta Rzpltej z r. 1924 o dostosowaniu uposażeń członków zarządu i pracowników komunalnych do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych.

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI W RADJOSTACJI WATYKAŃSKIEJ

CITTA DEL VATICANO (PAT). Dziennikarze zagraniczni i włoscy po zwiedzeniu rozgłośni, umieszczonych w Bazylice Św. Piotra, poprosili dyrektora radjostacji watykańskiej O. Gianfranceschi'ego o przesłanie Ojcu Świętemu wyrazów czci i życzeń. Pius XI polecił redaktorowi „Osservatore Romano" wyrazić dziennikarzom podziękowanie i ojcowskie życzenia, aby łaska nieba dopomogła dziennikarzom w pełnieniu doniosłej misji, powierzonej prasie.

ZARZĄDZENIA NADZWYCZAJNE W FINLANDJI

HELSINGFORS (PAT). Rząd ogłosił szereg przepisów nadzwyczajnych, mających na celu zwalczanie działalności nielegalnej. Przepisy te szczególną opieką otaczają pocztę, telegraf i telefon. Marsz włościan na stolicę został zabroniony. W kraju panuje spokój.

HUMORYSTYCZNY KANDYDAT

BERLIN (PAT). Oficjalna lista kandydatów na urząd prezydenta Rzeszy, uzupełniona została przez groteskową kandydaturę Wintera z Naumburga, odbywającego karę więzienia w zakładzie karnym w Bautzen. Wymagana ilość podpisów 35 tysięcy dostarczyły na listę Wintera miasta Hamburg, Monachjum, oraz Saksonja.

KATASTROFA SAMOLOTU WOJSKOWEGO

PARYŻ (PAT). Wczoraj por. Jonchet w towarzystwie mechanika, wystartował na jednopłatowcu z lotniska Le Bourget pod Paryżem. W czasie wznoszenia się aparat nagle stracił równowagę i spadł na ziemię. Pilot i mechanik odnieśli ciężkie rany.

NIEZDROWA ATMOSFERA

Artykuły utalentowanego redaktora „Journal de Genève“ p. Wiliam Martin czyta się zazwyczaj z przyjemnością. Mają one w sobie, obok swady pisarskiej, tę trudną do określenia, a właściwą wybitnym piórom cechą, że zapraszają do kulturalnej polemiki.

Jeden z ostatnich artykułów publicysty genewskiego p. t. „Warunki rozbrojenia“ zaprasza tym razem nie tyle do polemiki, ile do refleksji.

Autor wyłuszcza swój pogląd na warunki polityczne, które posłużyć winny za podstawę porozumienia między mocarstwami na konferencji rozbrojeniowej. Tok rozumowania — tak dalece charakterystycznego, że jego streszczenie ciśnie się pod pióro — przedstawia się mniej więcej jak następuje:

Konferencja spełznie na niczem jeżeli Francja i Niemcy nie osiągną porozumienia. Otóż każdy z tych krajów stawia pewne minimum żądań, od których nie odstąpi: Francja — dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa, Niemcy — równość (czytaj: swobodę) w zakresie zbrojeń.

Bezpieczeństwo Francji zależy od Anglji i Ameryki. Nie idzie o wielkie rzeczy: o włożenie konkretnej treści do artykułu 16-go Paktu Ligi, dotyczącego sankcji. Jeżeli Londyn i Waszyngton zgodzą się na interpretacje tego artykułu po myśli Francji, Paryż da swą zgodę na rozbrojenie.

Co do Niemiec to nie pójdą one na żaden kompromis jeżeli nie zostaną zniesione ograniczenia wojskowe narzucone im przez traktat wersalski. Francja, dzięki ustępstwom anglosaskim, nie będzie oponowała. Ale to nie wystarcza. Zasada „donnant donnant“ obowiązuje w polityce więcej niż gdziekolwiek. Za artykuł 16 — artykuł 19 (który mówi o możliwości pokojowej zmianie traktatów) Francja zobowiąże się interpretować odnośne przepisy paktu w myśl żądań Niemiec, t. j. nie stawiać przeszkód wszczęciu ewentualnej procedury rewizyjnej. Wzamian Niemcy zobowiążą się... nie zmieniać obecnych granic siłą.

Tyle p. Wiliam Martin. Tranzakcja, którą proponuje, sprowadza się mniej więcej do tego, że Niemcy:

1) otrzymają swobodę zbrojeń, a przez to formalną rewizję postanowień wojskowych traktatów;

2) uzyskają wypaczenie na swoją korzyść paktu Ligi przez skasowanie zasady jednomyślności zgromadzenia przy decydowaniu o rewizji traktatów, a więc i klauzul terytorjalnych.

Francja otrzyma w podarunku artykuł 16, który nie wymaga interpretacji, lecz wykonywania, gdyż ani razu dotychczas nie był on stosowany i, zapewne, jak na to wskazuje zatarg na Dalekim Wschodzie, stosowany nie będzie.

Najciekawsza jest jednak „ofiara“ jakiej żąda się od Niemiec. Gotowe są one oświadczyć: o ile dacie nam możność dokonania zmiany granic drogą pokojową, zobowiążemy się nie uciekać się w tym celu do siły. Otóż zobowiązanie to zawiera się już w Pakcie Locarneńskim i w Pakcie Kellogga. Chodzi o to, ni mniej ni więcej, aby pozwolić Niemcom **po raz trzeci** sprzedać swą „dobrą wolę“.

P. Wiliam Martin sądzi, że gdy wielkie mocarstwa ułożą się na tych zasadach, rozbrojenie dojdzie do skutku „samo przez się“. Zapewne, ale jakie będą wówczas losy pokoju?

* * *

Nie przytoczyliśmy projektu publicysty szwajcarskiego z myślą, że może on być zrealizowany. Raczej staraliśmy się wskazać na pewne niebezpieczeństwa, jakich projekt powyższy jest jednym z licznych przejawów. Atmosfera, w której podobne sugestje mogą być wysuwane przez inteligentnego i mającego naogół poczucie rzeczywistości dziennikarza, nie jest atmosferą zdrową.

Trzeba pamiętać, że p. Wiliam Martin jest nieurzędowym rzecznikiem sekretarjatu Ligi Narodów. I w chwili, gdy pacyfizm genewski (gdyż są różne odcienię pacyfizmu), otrzymuje tak bolesne cięgi, że dały one niektórym asumpt do powątpiewania o przyszłości i racji bytu instytucji, występuje on z projektem ignorującym całkowicie pouczające wypadki ostatnich tygodni, i przyjmującym w całej rozciągłości na swój rachunek tezy niemieckie. Czyżby bolesna nauczka poszła zupełnie na marne? Bo p. Nadolny w swych propozycjach nie żąda więcej niż proponuje mu przyznać p. Wiliam Martin.

Na szczęście zdrowy rozsądek i instynkt samozachowawczy nie utraciły jeszcze swych praw.

J. S.

OBRADY SENATU NAD BUDŻETEM

W Senacie rozpoczęły się wczoraj przy dużym komplecie senatorów i w obecności wszystkich prawie członków rządu z p. Premjerem Prystorem na czele obrady nad preliminarzem budżetu na r. 1932/33.

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA SENATU

Otwierając te obrady p. Marszałek **Raczkiewicz** podał do wiadomości Izby kontyngenty czasu, wyznaczone dla poszczególnych stronnictw, ustalone z prezesami klubów.

DYSKUSJA GENERALNA

Po tem oświadczeniu izba przystąpiła do dyskusji generalnej nad budżetem, którą zainaugurował, jako prezes komisji skarbowo-budżetowej sen. dr. **August Popławski.**

Następnie głos zabrał sprawozdawca generalny sen. dr. **Szarski** (B. B.).

Sytuacja naszego gospodarstwa narodowego, — oświadczył mówca — które przeżywa przesilenie, odbić się musiała i na budżecie państwowym. Preliminarz budżetowy na r. 1932/33 skomprymowany jest po stronie wydatków do poziomu mniej więcej z przed lat pięciu, a mimo to wydatki te nie znajdują stuprocentowego pokrycia i w rezultacie przewidywany niedobór budżetowy wynosi 74 i pół mil. zł., czyli 3% globalnej sumy.

Społeczeństwo mogło się tym niedoborem do pewnego stopnia zaniepokoić, tembardziej, że zazwyczaj utożsamia się niesłusznie niedobór budżetowy z inflacją. Są to jednakże obawy bezpodstawne. Tylko niedobory kasowe mogą być groźne, nasze są niedoborami rachunkowemi. Kilkoprocentowy niedobór nie może wywołać zasadniczego załamania się gospodarki państwowej, chyba przy zupełnej bierności czynników rządowych. Nasz Rząd złożył już liczne dowody, że umie niedopuścić do rzeczywistego niedoboru i nie cofa się w obronie równowagi budżetowej przed żadnym środkiem, choćby bezwzględnym. Ta bezwględność w sytuacji obecnej zasługuje na pełne uznanie i jest gwarancją utrzymania tej równowagi i na przyszłość.

Przyczyny deficytu niemożna szukać wyłącznie po stronie wydatków. Nie da się zaprzeczyć, że rozwój wydatków budżetowych był u nas bardzo silny, lecz tłumaczy się to koniecznością rozbudowy aparatu państwowego, organizacji obrony narodowej i usunięcia spustoszeń wojennych. Przy braku kapitału prywatnego i bierności inicjatywy społecznej, Państwo musiało objąć rolę inwestytującego przedsiębiorcy. Jeżeli dodamy jeszcze, że organizujące się dopiero państwo nie miało własnego dostępu do źródeł kredytu międzynarodowego, ewolucja wydatków stanie się dla bezstronnego obserwatora zrozumiała. We wszystkich państwach występuje objaw rozszerzenia funkcyj gospodarczych państwa. U nas jednakże sytuacja była inna, to też i samo społeczeństwo domagało się energicznie aktywnej ingerencji państwa i ono też ponosi część winy za pewną wybujałość funkcyj państwowych na polu gospodarczem. Przyczyny deficytu szukać należy po stronie dochodów. Biorąc za punkt wyjścia 3 miesiące zimowe (październik — grudzień), jako najlepsze i przyjmując wpływy skarbowe w r. 1928 za 100, otrzymamy następujący obraz spadku tych wpływów: r. 1929 — 97, 1930 r. — 84, 1931 — 72.

Przesilenie obecne nazywa się słusznie kryzysem zaufania. Układy o moratorjum są dziś na porządku dziennym i wierzyciele stają się niewolnikami dłużników. Świat żyje w kredytowej inflacji, istnieje piramida zobowiązań do zapłaty złotem, którego brak na zaspokojenie zobowiązań tak kolosalnych. Do tej inflacji przyczynił się też system waluty t. zw. dewizowej.

Nie poprawią sytuacji wysuwane projekty inflacyjne. Pieniędzy nie brak, ale wstrzymują się one od pracy, gdyż boją się, to też we Francji tezaurowane banknoty liczy się na dziesiątki miljardów. Sztuczne powiększanie obiegu jest źródłem katastrof.

Następnie mówca charakteryzuje przesilenie gospodarcze, dotykające szczególnie rolnictwo. Produkcja się kurczy, obroty handlu maleją, a stan kredytu odpowiada ogólnemu zamieraniu życia gospodarczego. Jednak fundament życia gospodarczego — pieniądz nasz jest nienaruszony, bilans handlowy czynny, spłacamy nasze zobowiązania zagraniczne, obrót kapitałowy u nas jest niczem nieskrępowany. Dowodzi to, że Polska wykazała istotną odporność. Ponieważ nasz aparat gospodarczy jest nastawiony na niewielką skalę, więc łatwiej może znosić zaburzenia, a ta wytrzymałość naszego organizmu przez nas niedoceniana zwraca uwagę świata i wytwarza zaufanie.

Przechodząc do omówienia liczb preliminarza, sprawozdawca charakteryzuje przedłożenie rządowe i zmiany wprowadzone podczas obrad sejmowych. W Komisji Senackiej budżet ten nie uległ większym zmianom. Jedynie w Ministerstwie Skarbu podwyższono wydatki i dochody o 5 miljonów złotych w związku z przyjęciem ustawy o skoncentrowaniu egzekucji. Pozatem w Ministerjum Oświaty dokonano pewnych virement.

Słyszy się głosy, że za równowagę budżetu i stałość pieniądza płaci się za drogo, bo wielkiemi ofiarami gospodarstwa. Tak mówić nie można, bo pieniądz jest sercem, które gdy przestanie funkcjonować, to spowoduje zgubę całego organizmu i porządku społecznego. (Oklaski). Społeczeństwo nie ugnie się pod brzmieniem kryzysu, jeżeli przeciwstawi mu odporność duchową i nie straci wiary, która jest nieprzebranym źródłem energji, dzięki której narody wychodziły z gorszych jeszcze opresyj.

Sprawozdawca wnosi o przyjęcie budżetu ze zmianami Komisji Skarbowej Budżetowej. (Długotrwałe oklaski na ławach B. B.).

Następnie głos zabrał minister Skarbu p. **Piłsudski.**

MOWA MINISTRA SKARBU

Pan referent generalny — rozpoczął p. Minister — dość ściśle ilustrował i zanalizował przedłożony budżet. Oprócz tego do Senatu przychodzi budżet po dłuższej dyskusji w Sejmie i na łamach prasy i pp. senatorowie dostatecznie go znają. Wobec tego zadanie moje jest dziś znacznie ułatwione, nie potrzebuję powoływać się na cyfry, a pragnę tylko odpowiedzieć na szereg zarzutów, jakie czyniono budżetowi.

Poważniejszy zarzut dotyczy t. zw. nierealności budżetu. O tem można dużo mówić. Ściśle biorąc, żaden budżet nawet w najlepszym razie nie może być nazwany realnym, gdyż z matematyczną dokładnością nigdy nie da się określić sumy wpływów. Nierealny budżet będzie i wtedy, gdy przekroczy przewidywania, a nietylko, gdy do nich nie dociągnie. W normalnych czasach suma dochodów układa się w ten sposób, że tendencja normalnego rozwoju wywołuje pewną zwyżkę dochodów, ale na tę nierealność nie zwraca się uwagi. W czasach dzisiejszych kryzysowych, mamy zjawisko spadku dochodów i ta nierealność o tyle jest niebezpieczna, że rozchody w znacznej mierze są zafiksowane i powstaje ewentualność, że nie będziemy w przyszłości mogli ich pokryć. O nierealności dochodów będziemy jeszcze mówili przy budżecie Ministerjum Skarbu, gdyż 9/10 dochodów państwa, jest w tym budżecie. Zresztą trudno w danej chwili ściśle określić nierealność przewidywań.

Dalszy zarzut tyczy się tego, że Rząd wobec kryzysu nie ma określonego planu. Otóż pierwszym dowodem, że jednak tak nie jest, że plan ten Rząd ma, jest to, że, gdy Minister Skarbu w czerwcu zastał budżet po stronie wydatków wyrażający się sumą 2.867 mil. to na 10 miesięcy przed zakończeniem roku budżetowego ścisnął je mniej więcej do 2.450 miljonów. Za 10 miesięcy okazała się suma wydatków 2.048 miljonów, pozostają jeszcze 2 miesiące, nastąpiła reorganizacja budżetu i można stwierdzić, że po stronie wydatków budżet właśnie wyniesie tę sumę 2.150 miljonów, którą Rząd ustalił jeszcze w czerwcu. Po stronie dochodów trudniej było ustalić sumę, jako tako dokładną. Otóż jakim sposobem doszliśmy do tego, że wydatki zostały obniżone do 2.450 miljonów. Nastąpiła kompresja wydatków w granicach uprawnień

NA WIDOWNI

RADA MINISTRÓW

Wczoraj, jak donosiliśmy, odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów, A. Prystora, posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem po załatwieniu spraw bieżących Rada Ministrów uchwaliła m. in. projekt scaleniowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych, rozporządzenie o obniżeniu kar za zwłokę przy egzekucjach należności pieniężnych w postępowaniu przymusowem administracyjnem oraz przyjęła do wiadomości zatwierdzającej sprawozdanie z prac i wnioski komisji do spraw polityki spirytusowej przy prezesie Rady Ministrów.

MIN. STRASBURGER OPUŚCIŁ GDAŃSK

Dn. 28 ub. m. opuścił Gdańsk b. komisarz generalny Rzeczypospolitej, min. dr. Henryk Strasburger wraz z małżonką. Na pożegnanie odjeżdżających przybyło około 300 osób ze sfer społeczeństwa i władz polskich i gdańskich. M. in. przybył wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina z małżonką, prezydent senatu gdańskiego dr. Ziehm, prezes Rady Portu dr. Benziger, liczni konsulowie państw obcych z generalnym konsulem Niemiec von Thermannem na czele. W chwili odjazdu pociągu zebrani wznieśli okrzyk na cześć państwa Strasburger.

P. PAPPEE — MINISTREM PEŁNOMOCNYM

Dowiadujemy się, że nowomianowany komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, dr. Kazimierz Pappée otrzymał tytuł ministra pełnomocnego ad personam.

WRĘCZENIE ODZNACZEŃ

W dniu wczorajszym podsekretarz Stanu w Min. Przemysłu i Handlu p. Doleżal dokonał uroczystej dekoracji następujących przedstawicieli życia gospodarczego: Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta — posła d-ra Pawła Minkowskiego, krzyżem oficerskim —pp.: Karola Sachsa oraz dyr. Edmunda Trepkę, krzyżem kawalerskim — p. Ludwika Spiessa.

Pozatem kilkanaście osób otrzymało złote i srebrne Krzyże Zasługi.

POSEŁ JAPOŃSKI U MINISTRA BECKA

Podsekretarz stanu w M. S. Z., min. Józef Beck, przyjął w dniu 29-tym ub. m. posła japońskiego w Warszawie.

Rządu. Zmniejszono wydatki personalne, rzeczowe, inwestycyjne, nastąpiła reorganizacja urzędów, i tak samo w granicach uprawnień Rządu na 1 kwietnia zredukowano etaty w jednej tylko administracji o 13.000. Te dwie rzeczy umożliwiły utrzymać wydatki w wymienionej wysokości za cały bieżący rok do 1 kwietnia. Jeżeli chodzi o rok budżetowy przyszły, tak samo Rząd musi mieć plan, jak będzie można ustalić i wykonać budżet. Jeżeli w bieżącym roku przy reorganizacji administracji nie udało się zejść poniżej 2.450 milj., to zdawałoby się, że wobec dalszego trwania kryzysu, nie pozostaje nic innego, jak nadal ścieśniać stronę wydatków. Jednakże tu Rząd napotyka na trudności. Już p. ref. gen. mówił o tem, że wydatki dzielą się na pewne grupy, z których jedne są oparte na ustawie, jak np. wydatki osobowe. W dalszym ciągu obniżać pensje urzędników jest rzeczą niemożliwą, gdyż pociągnęłoby to za sobą niemożność utrzymania rodzin. Dalej idą wydatki również oparte na ustawie, jak świadczenia na rzecz inwalidów, emerytów i bezrobotnych. Pozostają długi państwowe, wydatki na obronę kraju, na oświatę. Według ścisłych obliczeń na wszystkie inne cele 13 ministerjów pozostałoby tylko 257.000.000 zł. Na tę sumę przedewszystkiem składają się: komorne w tych urzędach, które nie mieszczą się w gmachach państwowych, utrzymanie K. O. P., utrzymanie więźniów, pomoc lekarska dla urzędników, dokończenie rozpoczętych inwestycyj, jak np. w Gdyni, świadczenia na rzecz rolnictwa, dalej pewna propaganda zagranicą, pewne zasiłki na rzecz oświaty i wydatki rzeczowe we wszystkich resortach, a więc utrzymanie lokali, opał i światło. Cóż pozostanie do obcięcia z tych 250.000.000? Może ktoś powiedzieć, że jakiś wydatek kilkudziesięciu tysięcy jest nieistotnym, ktoś inny powie jest istotny, w każdym razie, takie małe skreślenia nie mogłyby dać rzeczywistego wyniku po stronie globalnej sumy wydatków. W tym stanie rzeczy bez jakichś bardzo radykalnych posunięć na polu oświaty, czy też obrony kraju, my w przyszłym roku zmniejszyć sumy 2.450.000.000 rozchodów nie potrafimy.

Pozostawało więc jedno: rozpatrzeć stronę dochodową. Preliminowane one były o 18 proc. niżej, niż w roku bieżącym. Jednakże źródła dochodów skarbowych wysychają. Największy spadek wykazują preliminowane dochody z ceł na skutek kryzysu ogólno-światowego, bo w związku z tem wszystkie państwa ograniczają swój import. Dochody z ceł spadły niżej 50 proc. Nieliczne tylko podatki, jak podatek od nieruchomości i od drożdży wykazują nawet zwyżkę, niektóre spadają tylko o parę procent, lecz spadek większości podatków przewyższa 18 proc. Nie można więc było zostawić biegu życia państwowego w dzisiejszych normach podatkowych, trzeba było podnieść stronę dochodową budżetu. Stąd szereg nowych podatków już przez Izby ustawodawcze uchwalonych, które dadzą ponad 100 milj. zł. wpływu. Ponieważ i to nie wystarcza. Rząd wniósł ostatnio dwa projekty ustawodawcze, mianowicie nowelę do ustawy emerytalnej i inwalidzkiej. Na zarzut, dlaczego dziś dopiero Rząd sięgnął do tego źródła, odpowiadam, że powołać do ofiar szerokie warstwy ekonomicznie słabe można tylko pod naciskiem nieuniknionej konieczności.

Niezależnie od tego Rząd uważał za konieczne stworzyć dla życia gospodarczego warunki, któreby ułatwiały mu znoszenie istniejących obciążeń. Do tej kategorji posunięć rządowych należy reforma podatku przemysłowego, która ma na celu odebrać temu podatkowi charakter rujnujący przez zmniejszenie stawek i wprowadzenie ryczałtów. Tu należy ustawa o ześrodkowaniu w rękach Rządu egzekwowania zaległości danin państwowych, samorządowych i socjalnych. Dalej ustawa o spłacaniu zaległości podatkowych, która daje możność rozłożenia tych zaległości na raty i ułatwia tem samem spłacenie podatków bieżących. W związku z tą ustawą chcę stwierdzić, że zapowiedź tych ulg nie wniosła chaosu w dziedzinę podatkową. Dowodzi to znacznego wyrobienia naszego społeczeństwa. Spadek wpływów podatkowych za ostatnie dwie dekady w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi tylko 12 proc. Do zarządzeń, ułatwiających życie gospodarcze należą dalej ustawa o ulgach w egzekucjach sądowych przeciw rolnictwu, ustawa o najniższej cenie egzekucyjnej i o spłacie uciążliwych zobowiązań gospodarstw rolnych. Każda z tych ustaw, z osobna wzięta, nie przynosi może wiele, ale wszystkie one razem wzięte stwarzają lepszą atmosferę i muszą odbić się korzystnie na gospodarstwie społecznem i państwowem. Niesłusznym jest zarzut, że ulgi odnoszą się nierównomiernie do niektórych tylko warstw ludności. Przy braku odpowiednich środków należy ulgi koncentrować na najważniejszym odcinku, a więc odcinku rolniczym, gdyż rolnictwo obejmuje u nas 2/3 ludności i zwiększenie się konsumcji tej warstwy musi oddziałać korzystnie na całość naszego życia gospodarczego.

Podnosi się zarzut, że Rząd jest wobec kryzysu bezradny. Zapytaćby należało, czy Rządy krajów zasobniejszych i bogatszych potrafiły opanować ten żywioł, jakim staje się kryzys obecny. Rząd nie jest bezradny. Ma konsekwentny plan walki i realizuje go; nie cofając się przed decyzjami, które go depopularyzują, jak np. ustawa emerytalna, Rząd realizuje hasło przetrwania szeregiem posunięć, dąży za wszelką cenę do utrzymania równowagi budżetu, a tem samem pieniądza. Ten wysiłek Rządu leży przedewszystkiem w interesie szerokich warstw pracowniczych, choć jedno i drugie zarządzenie Rządu zwraca się przeciwko tym warstwom, spadek waluty bowiem uderzyłby przedewszystkiem w warstwy nieposiadające, pracujące .

Nie sposób dziś przewidzieć, kiedy nadejdzie koniec obecnemu kryzysowi. Dotychczasowa jednak polityka rządu daje gwarancje, że Rząd i w przyszłości, idąc po tej samej drodze przystosowywania rozchodów państwowych do strony dochodowej budżetu, potrafi utrzymać równowagę budżetową, przy której niezłomnie stoi. (Oklaski).

Po przemówieniu p. Ministra wszedł na trybunę sen. Dąmbski (B. B.). Na wstępie mówca wyraża życzenie, by wykonanie budżetu i zamknięcia rachunkowe szczęśliwsze były od preliminarza i by jaknajmniej ucierpiały w walce o równowagę pozycje po stronie wydatków.

Budżet, jakkolwiek niższy o 400 milj. od poprzedniego, jest jednakże — zdaniem mówcy — ciężkim jeszcze na obecne stosunki gospodarcze i wymaga wysokich świadczeń. Ale należy powiedzieć szczerze sobie i społeczeństwu, że ciężary publiczne w Polsce muszą być i będą jeszcze przez szereg lat, a może i przez generację wysokie. Każdy rząd i każda większość będzie musiała przychodzić z budżetem o wysokich świadczeniach podatkowych. Taka jest polska rzeczywistość.

Wiele łączy się z reformą naszego systemu podatkowego — powiada mówca — niewątpliwie reforma jest potrzebna. Reforma ta musi uwolnić nas od podatku przemysłowego, który naciska na obrót gospodarczy, a nie na dochód. Reforma podatku dochodowego musi rozszerzyć jego podstawy i powiększyć ilość jego kontrybuentów, reforma zaś techniki wymiarowej tego podatku winna usunąć dotychczasową jego dokuczliwość i częstą dowolność. Zasadnicza reforma niemożliwa jest w czasie kryzysu, ale ze stopniowem reformowaniem systemu podatkowego tam, gdzie możliwe to jest bez szkody, nie należy czekać dopiero na niewiadomy moment zakończenia kryzysu. Dotyczy to np. podatku spadkowego, z którego wpływy wynoszą dziś 11 milj., ale zaległości sięgają 70 milj. Ten podatek winien być znowelizowany. Podatek ten dotyczy jednej z podstaw dzisiejszego porządku prawnego, a mianowicie prawa własności indywidualnej, a dotyka w przejawach, które musimy uznać za uprawione, w momentach przechodzenia własności prywatnej z jednej generacji na drugą.

W dalszej dyskusji budżetowej kryzys będzie niewątpliwie wszechstronnie oświetlony, i podanych zostanie wiele recept. Mówca podkreśla jedno tylko: musi być uszanowana i utrzymana zasada własności indywidualnej. W związku z tem musi być utrzymany i pieniądz, jako własność i jako miara wartości. Jest to jeden z argumentów przeciwko inflacji. Pamiętać dalej należy, że pieniądz w formie kredytu jest środkiem produkcji, gdyż kredyt konsumcyjny jest zawsze szkodliwy i może być tylko wyjątkowo stosowany. Cena pieniądza w kredycie musi być odpowiednio dostosowana do opłacalności produkcji. To też wszelkie zarządzenie Rządu w tym kierunku uznać należy za słuszne i uzasadnione.

Sen. **Głąbiński** (Kl. Nar.) uważa, że budżet przedłożony nietyle jest nieprzejrzysty, ile niezupełny. Przedsiębiorstwa państwowe bowiem, których komercjalizacja pojęta była przez ciała ustawodawcze, jako usunięcie biurokratyzmu i oparcie na zasadach kalkulacji handlowej, zostały skomercjalizowane zupełnie inaczej, mianowicie uchylone od kontroli parlamentu. Przedkładają one bilans i rachunek zysków i strat. Izby ustawodawcze nie mają żadnego wpływu także na B. G. K., instytucję, rozporządzającą dużym kapitałem własnym — o 200 miljonów i lokatami państwowemi — 600 miljonów, a instytucja ta nie daje Skarbowi żadnych zysków.

Przesilenie nasze wiąże się zbytnio — zdaniem mówcy — z kryzysem światowym i zbytnim protekcjonizmem. Twierdzę, że kryzysu światowego niema, jest natomiast przesilenie gospodarcze w poszczególnych państwach, które jednak wszędzie wobec innych warunków ma różnorodne przyczyny.

Najskuteczniejszy środek przeciw kryzysowi, mówca widzi w zjednoczeniu materjalnem i duchowem narodu.

MOWA SEN. A. POPŁAWSKIEGO

Rok 1931 przyniósł powiększenie kryzysu, który objął także kraje poprzednio nim nie objęte.

Dziś można go już nazwać kryzysem światowym. Dawniej był to kryzys tylko gospodarczy, obecnie jest także kryzys pieniężny. Jak Polska przetrwała ten kryzys? Zapewne odpływ dewiz i złota z Banku Polskiego jest znaczny, ale w porównaniu ze stanem rzeczy w państwach daleko bogatszych procentowo jeszcze nie wyglądamy pod tym względem źle. Pokrycie biletów i wszystkich zobowiązań natychmiast płatnych wynosi obecnie 45,88 proc., samych biletów 56 proc. Waluta o takiem pokryciu nie może się zachwiać. To też Niemcy w prasie swej zajmują się tą sprawą, jako zagadką w artykułach, zatytułowanych „Zagadka złotego". Polska, która może liczyć obecnie niemal wyłącznie na własne siły, kryzysu walutowego i pieniężnego niema.

Kryzys obecny — zdaniem mówcy — jest w znacznej mierze kryzysem powojennym. Na terenie każdego państwa ma on charakter swoisty. Według dawnej teorji z kryzysu wychodziło się przy pomocy automatyzmu gospodarczego. Dziś ten środek uważany jest za zbyt powolnie działający i wszędzie zastosowano protekcjonizm. W Polsce przewidywano nadejście kryzysu, gdyż krakowska szkoła ekonomistów przewidziała, że kryzys musi wybuchnąć. Przewidywała także kryzys ekonomiczna organizacja Ligi Narodów, ale państwa nie zwracały na to uwagi, gdyż Ligi niechętnie się słucha wtedy, kiedy ona ma rację. W Polsce, jak w innych krajach rolniczych, kryzys rozpoczął się nieco wcześniej, ale nie tak wcześniej, żeby można łączyć go z przyjściem do steru rządów pomajowych, które jakoby są winne, że kryzys nas nie ominął. Jest to odkrycie sensacyjne i zdawałoby się, że wobec tego łatwo się z kryzysem uporać, ale nie zawsze najprostszy sposób leczenia jest skuteczny. Przebieg kryzysu w Polsce jest lżejszy i ma pewne cechy swoiste. Powiedziano, że każdy kapitalizm ma takie kryzysy, na jakie go stać. Polska jest krajem półkapitalistycznym, z nielicznym proletarjatem przemysłowym, a liczną warstwą rzemieślników, kapitału naogół u nas brak, a zagraniczny jest zbyt drogi. Rolnictwo znajduje się w stanie prymitywnym, z wyjątkiem terenów zachodnich. Przemysł naogół jest słaby, częściowo przeinwestowany. Skutki zniszczeń wojennych doprowadziły część ludności do proletaryzacji. Nie zdążyliśmy jeszcze zatrzeć skutków wojny, kiedy spadł na nas kryzys rolniczy, potem ogólny. Bezrobocie, które u nas jest najcięższe w okolicach czysto przemysłowych, w znacznej części spada ciężarem na ludność wiejską, gdyż obniżenie cen żywności zaznaczyło się u nas o wiele silniej, niż w krajach przemysłowych. Jest rzeczą naturalną, że obniżenie kosztów wyżywienia wpłynęło jednak na mniej bolesny przebieg kryzysu. Niepomyślna konjunktura doprowadziła nasze rolnictwo, jeżeli nie na skraj przepaści, to w zaułek prawie bez wyjścia. Najcięższe ofiary zarówno u nas, jak gdzieindziej, ponoszą w okresie kryzysu ci, którzy są pozbawieni pracy. Wysiłki Rządu w myśl encykliki Leona XIII idą w tym kierunku, ażeby nędzę bezrobotnych łagodzić. Nieodzowne jest także współdziałanie całego społeczeństwa. Nie doszło ono jeszcze do tego natężenia, którego można się spodziewać. Dziwne jest, że ta akcja pomocy spotkała się ze sprzeciwem pewnych odłamów, które uważają, że charytatywny charakter tej pomocy jest dla nich kamieniem obrazy. Podobnego objawu nigdzie nie spotykamy, tylko w Polsce.

Zachodzi pytanie, czy odporność ludności na kryzys została w całej pełni wyzyskana. Przebyć kryzys można tylko, jeżeli społeczeństwo rozwinie taką samą pomoc oraz gdy utrzymana będzie równowaga budżetowa i stałość waluty.

Ostatnie posunięcia Rządu świadczą o przyjściu z pomocą rolnictwu. Poprawa rzeczywista nie nastąpi, póki nie będzie położona tama niskiej ceny ziemi. W Polsce nie większa, lecz mniejsza własność jest największym posiadaczem ziemi. Zanik ceny ziemi jest groźnym nietylko dla rolnictwa, ale dla wierzycieli rolnictwa. Chodzi o wyposażenie Banku Rolnego w środki potrzebne do akcji parcelacyjnej. Od tego trzeba zacząć. Niezbędne jest jaknajrychlejsze obniżenie stopy procentowej w rolnictwie, która w odniesieniu do ludności miejskiej stanowi najhaniebniejszą lichwę.

Gdzie chodzi o zagadnienia walutowe, jesteśmy ostatnio świadkami ciekawych zjawisk w życiu międzynarodowem. Ameryka zdecydowała się na eksperyment redeflacji. Inicjatywa ta udać się może przy zasobności gospodarstwa narodowego i zależna jest od zaufania ludności. Przy niepomyślnych warunkach grozi inflacją. Zauważyć należy, że mimo załamania się funta w Anglji, nie było paniki, ani ucieczki od funta. Jest to zasługą wyrobienia i patrjotyzmu angielskiego. Mniej spodziewanem było zjawisko utrzymania cen w Anglji na dawnym poziomie. Funt utrzymał swą wewnętrzną wartość nabywczą i dewaluacja nie dała inflacji, a dała premję angielskiemu eksportowi. Miraże umiarkowanej dewaluacji czy inflacji są roztaczane i w tej izbie z energją i przekonaniem. Odpowiedzieć jednak na to należy, co podkreślił już p. minister Skarbu w komisji, że jesteśmy za biedni na eksperymenty tego rodzaju.

Nasz bilans handlowy wykazuje za rok ubiegły saldo dodatnie, ale obrót ogólny skurczył się o dwadzieścia kilka procent. Sprawa więc wymaga dużej czujności wobec rosnących trudności eksportowych i wzmożonego prohibicjonizmu. Ostatnie posunięcia rządu, zakazy importowe i zwyżka ceł, dowodzą czujności odpowiedzialnych czynników. Powojenny system dumpingu wraz z klauzulą najwyższego uprzywilejowania jako podstawą traktatów jest paradoksem, który na długą metę nie da się utrzymać. Lecz w związku z chwilową zapewne sytuacją wysuwa się zagadnienie rynku wewnętrznego i sprawa cen. W łączności zaś z tem, przychodzą do głosu zwolennicy karteli i przeciwnicy tej formy porozumień gospodarczych. Nawet w klubie B. B. zarysowała się pewna różnica poglądów. Życie i w tej sprawie pójdzie, jak zawsze, drogą kompromisu. Polska jest krajem rolniczym ze słabem uprzemysłowieniem. Znaczny przyrost ludności, brak możliwości emigracyjnych, a nawet reemigracja czynią rozwój przemysłu sprawą ważną także ze stanowiska rolnictwa.

Dla przemysłu znów wobec rosnącej konkurencji w eksporcie coraz ważniejszym staje się rynek wewnętrzny. Jak wiadomo istnieje znaczna rozpiętość cen t. zw. nożyce. Podniesienie cen na produkty rolnicze jest rzeczą bardzo trudną, może łatwiejszę jest zwieranie nożyc przez obniżanie cen za wyroby przemysłowe. Lecz do zagadnienia tego przystępować należy ostrożnie i z całem poczuciem odpowiedzialności, gdyż w grę wchodzi sprawa eksportu i sprawa bezrobocia. Rząd z całą słusznością decyduje się na ofiary dla utrzymania naszego węgla na rynkach północnych. Załamanie się naszego eksportu przemysłowego lub rolniczego groziłoby załamaniem waluty, co byłoby najgorszym podatkiem obciążającym szerokie warstwy pracujące. Wytwarzają się więc punkty kontaktu. Dalsze osłabienie czy przemysłu czy rolnictwa, odbiłoby się nieuchronnie na drugiej dziedzinie. Dziś niema zagadnienia: przemysł czy rolnictwo, ale: przemysł i rolnictwo.

Od utrzymania naszej niezależności gospodarczej zależy i byt polityczny Państwa. Oto idzie dziś walka bezkrwawa, lecz decydująca dla naszej przyszłości. Mniej ważnem jest dziś, czy ktoś Rząd popiera, czy go zwalcza. Chodzi o to, by nie zapomnał interesów państwa i nie gdził w nie. Od spraw bieżących trzeba umieć odróżnić sprawy istotne. Jest pewna hierarchja spraw, o której zapomnieć nie wolno. (Oklaski).

Sen. **Marchlewski** (Kl. Lud.) oświadcza, że klub jego odnosi się negatywnie do przedłożenia budżetowego przedewszystkiem dlatego, że nie jest ono odzwierciadleniem programu Rządu. Wśród ogólnego braku zaufania w społeczeństwie przyczyna ta — brak wyraźnego oblicza Rządu — gra dużą rolę.

W tym tonie mówca poddaje krytyce politykę rządową, atakując m. in. B. B. W. R. z tego powodu, że w skład ugrupowania prorządowego wchodzą konserwatyści.

Po przemówieniach senatorów **Kopcińskiego** (P. P. S.), **Makucha** (Kl. Ukr.) i **Panta** (Kl. Niem.), którzy wypowiedzieli się przeciw budżetowi, głos zabrał sen. **Thullie** (Ch. D. Małop. Wschod.) Chrześcijańska Demokracja, jako stronnictwo centrowe — oświadcza na wstępie mówca — uprawiało zawsze w stosunku do Rządu opozycję rzeczową. W ostatnich czasach z powodów, o których mówca nie chce mówić, Ch. Dem. przeszła do opozycji stanowczej i nieustępliwej. Chadecy Małopolski Wschodniej, kresowcy odczuwają jednak potrzebę rzeczowego ustosunkowania się do Rządu. Mówca zabierając głos imieniem chadecji Małopolski Wschodniej, która, pozostając przy dawnych programach, ustosunkowuje się do Rządu w sposób rzeczowy, oświadcza: Musimy popierać Rząd przeciw wszystkim żywiołom wrogim lub obojętnym, zastrzegamy sobie jednak prawo krytyki wobec zarządzeń, niezgodnych naszem zdaniem z interesem społeczeństwa lub państwa.

Mówca m. in., wypowiadając się stanowczo przeciwko zamierzonemu jakoby zniesieniu Min. Robót Publ. i rozparcelowaniu jego agend między inne ministerja, oświadcza, że polityka rządu w stosunku do Kościoła nie nastręcza powodu do zarzutów. Linję rządu psują jednakże niektóre podwładne organa. Jak należy wytłumaczyć fakt wydania przez wysoki organ w hierarchji urzędniczej książki, zwróconej przeciwko nie już religji, ale Bogu? W innym wypadku wysoki urzędnik przez radjo i w piśmie „Wolnomyśliciel“ — chociaż pod pseudonimem — występuje przeciw Papieżowi, nazywając go rzymskim grafomanem. Opinja publiczna domaga się odpowiedniej reakcji i zadośćuczynienia.

W końcu mówca w imieniu Klubu, który reprezentuje, zapowiada, że głosować będzie za budżetem.

Sen. **Masłow** (B. B.). Jako przedstawiciel ukraińskiej ludności Wołynia, m. in. stwierdza, że obecnie ludność ukraińska nie jest wrogo usposobiona ani do narodu, ani do rządu polskiego, przeciwnie jest lojalna wobec władz i świadoma praw i dobrodziejstw, jakie jej daje Rzeczpospolita, a także zabezpieczenia życia kulturalnego i oświaty. (Oklaski).

Sensacją dnia było przemówienie sen. **Boguszewskiego**, który niedawno wystąpił z B. B. i nie zgłosił się do żadnego innego klubu. P. Boguszewski zaczął opowiadać rozmaite nieprawdopodobnie naiwne dykteryjki komunistyczne. Ton przemówienia i śmieszne skądinąd frazesy, wygłaszane z emfazą, grożenie szubienicą i t. p. były tego rodzaju, że marszałek, po dwukrotnem przywołaniu świeżo upieczonego apologety Moskwy zmuszony był mówcy odebrać głos.

Po pozbawieniu głosu sen. Boguszewskiego, głos zabrał sen. **Perzyński** (B. B.). Według znanych obyczajów — rozpoczął mówca — debata budżetowa jest dyskusją o wszystkich bolączkach i radościach społeczeństwa i o linji rozwojowej Państwa. Zanim usłyszeliśmy przemówienia mówców opozycji, okazało się, jak bardzo słuszne było wezwanie p. referenta generalnego i reprezentanta Rządu do nietracenia odwagi i utrzymania równowagi ducha. Już pierwsi mówcy opozycyjni zarzucali Rządowi — w 14 lat po odzyskaniu niepodległości — że przesądził w fundowaniu Państwa! I tak dalej aż do mowy ostatniej, która była jaskrawym dowodem utraty równowagi ducha. Mowa ta była najpewniej dyktowana najgłębszem uczuciem, ale nie odpowiada objektywnej prawdzie. Objektywnie oceniając stosunek, stwierdzić należy, że życie Rzeczypospolitej Polskiej rozwija się normalnie i idzie wciąż naprzód bez krzywdy warstw i narodów, wchodzących w skład Rzeczypospolitej. Rząd dąży do zapewnienia potęgi i dobrobytu Państwa i obywateli, a przedmiotem specjalnej jego troski jest człowiek z nizin. Po zawierusze wojennej, która deptała w ziemię cały dorobek, naród się dźwiga w odmęcie kryzysu, a wszystkie zarządzenia, absorbujące rząd i izby ustawodawcze, mają na celu stworzyć odpowiednie warunki dla przetrwania do lepszych czasów. Musimy jasno i wyraźnie powiedzieć, że od wczoraj do dziś, że w przeciągu ostatnich kilku lat nie zaszło nic, coby uprawniało kogokolwiek tu w izbie do twierdzenia, iż teraz dopiero zorjentował się w zamiarach Rządu. Rząd i większość prorządowa budują konsekwentnie dobrobyt Państwa i obywateli. (Oklaski).

Na tem o godz. 11-ej posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie odbędzie się dziś, o godz. 3-ej popoł. Na porządku dziennym dyskusja szczegółowa nad budżetami: Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, N. I. K. i Ministerjum Oświaty.

UŁATWIENIE NABYWANIA NAWOZÓW SZTUCZNYCH

WYWIAD Z MINISTREM ROLNICTWA, D-REM L. JANTA - POŁCZYŃSKIM

Wobec stałego spadku produkcji zboża, sprawa zapewnienia samowystarczalności zbożowej Polski, stała się niezmiernie aktualna w związku z nadchodzącemi zasiewami wiosennemi. W sprawie tej przedstawiciel Agencji „Iskra“ zwrócił się do p. ministra rolnictwa, d-ra Leona Janta-Połczyńskiego z prośbą o udzielenie informacyj:

— Czy prawdą jest, Panie Ministrze, że dalsze obniżanie się wytwórczości zbożowej może utrudnić samowystarczalność Polski w tej dziedzinie.

— Tak jest. Już w roku bieżącym konsumcja krajowa zbóż zapewne nieznacznie odbiegnie od produkcji. Dalsze więc obniżanie się wytwórczości zbożowej może utrudnić naszą samowystarczalność w tym kierunku.

— Jakie widzi Pan Minister sposoby zwiększenia zbiorów?

— Rząd — w przekonaniu, iż lepiej jest zapobiegać ujemnym zjawiskom gospodarczym, niż być zmuszony zwalczać je, postanowił poczynić kroki, zmierzające do ułatwienia zaopatrzenia rolników w nawozy sztuczne. Jest to najszybciej działający środek, prowadzący do zwiększenia zbioru ozimin. Konjunktury gospodarcze zaś i perspektywy cen przemawiają obecnie za użyciem tego środka.

— Z tego wynika, Panie Ministrze, że zagadnienie zaopatrzenia rolników w nawozy sztuczne w tym roku wiąże się ściśle z całokształtem polityki gospodarczej państwa — wtrącamy.

— Tak jest. Zagadnienie to wiąże się nawet ściślej z całokształtem polityki gospodarczej państwa w tym roku, niż w latach ubiegłych. Przyczyną tego jest stan rynku zbożowego, zarówno światowego, jak i polskiego oraz perspektywy najbliższego urodzaju. W Polsce już zeszłoroczny urodzaj żyta był mniejszy o 1½ milj. ton od plonu z 1930 r., nadchodzące zaś zbiory zapowiadają dalszą zniżkę produkcji zbóż chlebowych. Na taki stan rzeczy złożyły się: niesprzyjające warunki klimatyczne w okresie siewów, mroźna, a w wielu wypadkach bezśnieżna zima, wreszcie ogólne zmniejszenie intensywności gospodarstw rolnych, wywołane nieopłacalnością inwestycyj przy niskich cenach zbóż rolnych, wywołane nieopłacalnością inwestycyj przy niskich cenach zbóż.

— Jaki jest plan rządu w tej dziedzinie?

— Pierwsze kroki zostały przez rząd poczynione już przed bieżącą kampanją nawozową, wyrażając się w dość znacznych obniżkach cen nawozów. Nowe zniżki na sezon wiosenny nie są przewidywane, a to zarówno z racji niskich w porównaniu do zagranicy cen nawozów, jak i dezorganizacji, którą wnosi zawsze zmiana warunków sprzedaży podczas jej trwania. W związku z rozpoczętą w tej dziedzinie akcją rządu pojawiły się w prasie pogłoski i plotki, mogące wprowadzić w błąd sfery zainteresowane. Dotyczyły one specjalnego uprzywilejowania rolników będących w trudnościach finansowych. Rząd plan pomocy w rozprzedaży nawozów oparł na zasadach handlowych. Nie może być więc mowy o udzielaniu dogodniejszych warunków gorszym płatnikom, niż lepszym, o dostarczaniu nawozów za cenę specjalnie obniżoną, a także o rozdawaniu nawozów sztucznych za darmo. Najważniejszem zagadnieniem jest zorganizowanie niedrogiego kredytu na zakup nawozów. Kredyt ten wobec obaw organizacyj rolniczo-handlowych i przemysłowych o wypłacalności rolników był dotąd bardzo utrudniony. W tym celu ustalone zostały ostatnie warunki udzielania przez państwo pewnych gwarancyj dla tranzakcyj, związanych ze sprzedażą nawozów sztucznych rolnikom w okresie wiosennym.

Pozatem rząd zaakceptował poprawkę senatu do ustawy o ulgach egzekucyjnych, zapewniającą pewien przywilej egzekucyjny dla kredytów nawozowych, pochodzących z kampanji wiosennej 1932 r.

Znaczne trudności w rozprowadzeniu nawozów nastręcza brak — zwłaszcza w województwach centralnych i wschodnich — odpowiedniego aparatu organizacyj rolniczo-handlowych. Rząd ze swej strony gotów jest wysiłki zorganizowania się rolników w tej dziedzinie zawsze otoczyć życzliwością — zakończył swe wyjaśnienia p. minister.

Bezzasadne zarzuty

Gabinet Ministra Spraw Wojskowych komunikuje:

Zarządzone przez ministra Spraw Wojskowych na prośbę szefa departamentu aeronautyki płk. dyplomowanego inż. L. Rayskiego dochodzenia służbowe w związku z zarzutami Kubali, zawartemi w znanych jego doniesieniach, zostały ukończone.

Wyniki dochodzeń służbowych, bardzo szczegółowo przeprowadzonych, stwierdziły zupełnie bezpodstawność zarzutów Kubali.

W konsekwencji dochodzeń służbowych minister spraw wojskowych wystosował do szefa departamentu aeronautyki pułkownika dyplomowanego inżyniera Rayskiego pismo, w którem, aprobując wyniki dochodzeń służbowych, stwierdza, iż uważa tem samem sprawę pułkownika Rayskiego w związku z podniesionemi przeciw niemu zarzutami za ostatecznie załatwioną, wyrażając jednocześnie pułkownikowi Rayskiemu swoje uznanie za dotychczasową pracę na stanowisku szefa departamentu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Zatarg chińsko-japoński

OPTYMIZM W GENEWIE — POŚREDNICTWO ANGLJI — ZWYCIĘSTWO JAPOŃSKIE — GROŹBY AMERYKI

Na zgromadzeniu Ligi Narodów, które odbędzie się pojutrze, przewodniczyć będzie min. Hymans, wobec nieprzyjęcia kandydatury przez hr. Apponyi'ego. Zgromadzenie obradować będzie zapewne z tydzień. W Genewie jednak panuje przeświadczenie, że w wyniku rokowań chińsko-japońskich w Szanghaju, o których podaliśmy wiadomość wczoraj, za pośrednictwem admirała angielskiego Relly, dojdzie do zawieszenia broni. Rada Ligi Narodów na wczorajszem swojem posiedzeniu, zwołanem na żądanie sir Simona, przewodniczący Paul-Boncour zaproponował niezwłoczną realizację zawieszenia broni i zwołania do Szanghaju konferencji z udziałem państw walczących i bezpośrednio zainteresowanych. Japonja miałaby ponowić wyrzeczenie się wszelkich zamiarów zaborczych i politycznych, Chiny zaś miałyby zagwarantować bezpieczeństwo koncesji międzynarodowej. Min. min. Grandi i sir Simon poparli gorąco ten wniosek. Delegat chiński wyraził zgodę rządu chińskiego na wycofanie wojsk chińskich etapami na odpowiednią odległość od Szanghaju, pod warunkiem wycofania również wojsk japońskich i oddania wytworzonej w ten sposób strefy neutralnej pod kontrolę mocarstw. Delegat japoński Sato zasadniczo przyjął te propozycje, zastrzegając zgodę swojego rządu. Na posiedzeniu izby gmin w Londynie przedstawiciel rządu podzielił optymizm Paul-Boncour'a i Rady Ligi.

* * *

Tymczasem działania wojenne pod Szanghajem rozwijają się pod znakiem pełnego zwycięstwa japońskiego. **Chińska kwatera główna już jest zagrożona, lewe skrzydło armji chińskiej w kleszczach japończyków. Dowództwo japońskie zagroziło burmistrzowi chińskiemu Szanghaju, że w razie nie natychmiastowego odwrotu całkowitego chińczyków, zniszczone zostaną linje kolejowe na ich tyłach na przestrzeni 50 km. Podobno chińczykami dowodzi kilku oficerów niemieckich, znanych dowództwu japońskiemu.**

W Charbinie organizuje się nowa armja mandżurska głównie z b. żołnierzy chińskich przy pomocy specjalnych biur werbunkowych. **W czasie bojów zamknięte było gimnazjum polskie im. H. Sienkiewicza.**

Wrażenie w Tokio wywołała wiadomość o koncentracji floty Stanów Zjednoczonych u wybrzeży Kalifornji z rozkazem wyruszenia następnie do wysp Hawajskich w imponującej sile 56 jednostek. Sekretarz stanu Stimson, zarzucił Japonji działanie na własną rękę bez porozumienia z państwowemi sygnatarjuszami paktu 9 mocarstw, grożąc rewizją przeprowadzonego na jego podstawie rozbrojenia na Pacyfiku (Filipiny).

Rząd Stanów Zjednoczonych tłumaczy tę koncentrację manewrami. Zgodził się on na udział w proponowanej konferencji w Szanghaju. Niepokoi go koncentracja wojsk sowieckich w Władywostoku.

Komuniści chińscy porwali strażnika angielskiego z latarni morskiej w Swaton wraz z rodziną. **W Północnej Mandżurji wojska chińskie tak grabią, że Japonja musi rozszerzyć okupację dla obrony swych obywateli.**

Konferencja rozbrojeniowa

Komisja polityczna ukonstytuowała się pod prezydjum komisji ogólnej, czyli Hendersona, Politisa i Benesza (ref. gen.). Komisji lądowej przewodniczy Buero (Urugwaj), morskiej Colban (Norwegja), lotniczej Madariaga (Hiszpanja), budżetowej Vasconcellos.

W kilku dziennikach ukazał się artykuł prezydenta Hoovera, uznający pakt Kellogga za wystarczającą gwarancję bezpieczeństwa dla państw, umożliwiającą ich rozbrojenie, gdyż, zdaniem Hoovera, wydawanie rok rocznie 5 miljardów dolarów na zbrojenia (o 70 proc. więcej, niż przed wojną), a mianowicie na 5½ miljonów czynnych żołnierzy i 20 miljonów rezerwistów, największą jest groźbą dla pokoju. Żąda on też uzależnienia pożyczek międzynarodowych od ich zużytkowania na cele produkcyjne.

Min. Zaleski wydał śniadanie na cześć p. Tardieu z udziałem delegatów Belgji, Jugosławji i Czechosłowacji. P. Tardieu odbył w Genewie szereg ważnych konferencyj z szefami poszczególnych delegacyj. Chciałby on doprowadzić do poważniejszych decyzyj przed wyborami w Prusach i Francji, nie uznając jednak niemieckich pretensyj co do równości zbrojeń.

FRANCJA

ROKOWANIA Z WŁOCHAMI zostały pomyślnie zakończone. **Traktat handlowy zostanie wkrótce podpisany.** Wrażenie wywołał artykuł Poincaré'go w „Excelsior“, żądający wznowienia politycznej przyjaźni francusko-włoskiej.

W. BRYTANJA

ZAGADNIENIE INDJI. Wojska sowieckie zostały skoncentrowane na granicy Kaszmiru (księstwa indyjskiego). Przedstawiciel ich udał się samolotem do maharadży sir Hari Singh do Srinigaru, czyniąc go odpowiedzialnym za naruszanie granicy w wyniku walk pomiędzy wojskami księcia a rewolucjonistami mahometańskimi, jawnie wspieranymi przez Moskwę. Anglicy łącznie z maharadżą przywracają obecnie porządek siłą zbrojną. **Ruch „czerwonych koszul“ w okręgu Peszwaru został ostatecznie stłumiony.**

ZA NACJONALIZACJĄ ZIEMI (!) wypowiada się Labour Party ,zwalczając rządowy projekt pomocy dla rolnictwa (zapewnienie kontyngentowi zboża krajowego sprzedaży po cenie minimalnej przez stworzenie funduszu z udziałem młynarzy).

MOWA SNOWDENA w izbie lordów była bezwzględnym atakiem przeciwko polityce celnej rządu, którego pozostaje członkiem.

LIKWIDACJA PARTJI KOMUNISTYCZNEJ nastąpić ma wkrótce wobec wstrzymania subsydjów sowieckich.

NIEMCY

MAKSYMALNA TARYFA CELNA na towary z państw, nie objętych traktatami handlowymi (np. z Polski), uchwalona przez rząd Rzeszy, przewiduje podwojenie stawek. Ma to być też **presja na Francję,** by ją powstrzymać od wypowiedzenia traktatu handlowego. **Delegacja niemiecka bawi obecnie w Paryżu** w celu przeciwdziałania realizacji kontyngentowania dowozu z Niemiec. Rokowania te nie dały rezultatu.

REFORMA ROLNA NA POGRANICZU POLSKI ma **być przeprowadzona na wielką skalę przez parcelację bankrutujących majątków ziemskich pomiędzy robotników.** Niemieckie Tow. kolonizacyjne popiera w tem rząd.

SYTUACJA POLITYCZNA. „Der Angriff“ został na 6 **dni zawieszony** za nazywanie Hindenburga kandydatem zdrajców. Pruski Trybunał Dyscyplinarny stwierdził **nielegalność partji hitlerowskiej,** uniemożliwiającą przynależność do niej funkcjonarjuszów publicznych. Reichstag jeszcze przed końcem sesji uchwalił **wstrzymanie subsydjów dla policji Brunświckiej** (z powodu opanowania tego państewka przez hitlerowców) oraz **bezwzględne przestrzeganie porządku przy wyborach Prezydenta. Protestantyzm niemiecki uległ zupełnie prawie propagandzie hitlerowskiej,** bezsilny wobec tego, tak wobec akcji bezbożników, jak i wobec wzrastających **postępów katolicyzmu.** Pruski Kościół Protestancki wszczął **zasadniczy spór z rządem,** zarzucając mu tendencje laicyzujące. **Krwawe starcia** z bezrobotnymi oraz pomiędzy bojówkami, powtarzają się niemal codziennie. **Strajk piwiarń** rozszerza się coraz bardziej. Rząd nie chce rokowań. **Strajk świetlny** rozpocznie się wkrótce.

LITWA

PROTEST PRZECIW MOWIE BRUENINGA w sprawie **Kłajpedy** wysłał rząd do Berlina. P. Simajlisowi **nie udało się skłonić sejmiku kłajpedzkiego do współpracy.**

FINLANDJA

GROZI NOWY MARSZ CHŁOPÓW NA HELSINGFORS. Masy **„lappowców“ gromadzą się w Maentsälä i Haemeenlinna. W Tavastehus obraduje zarząd tej faszyzującej organizacji.** Rząd wydał nadzwyczajne zarządzenia **wojskowe i cywilne, w nadziei stłumienia ruchu bez przelewu krwi. Lappowcy jednak zażądali od prezydenta ustąpienia rządu i powołania rządu dyktatorskiego, opartego o prawicę, z żądaniem bezwzględnej walki z „marksizmem“, któremu chłopi przypisują winę biedy gospodarczej. Centrum i lewica żądają stłumienia ruchu!**

AUSTRJA

ZA REWIZJĄ TRAKTATÓW w duchu powrotu do zasad Wilsonowskich, zgodnie z tezami senatora Boraha, wypowiedział się prezes związku paneuropejskio, **hr. R. Coudenhove-Kalergi** na urządzonem przezeń zabraniu prasy międzynarodowej w Wiedniu. Widzi on bowiem w **Traktacie Wersalskim przyczynę hitleryzmu. Żąda on** zwołania **kongresu mocarstw europejskich z udziałem** wszystkich **państw sąsiadujących z Niemcami — i ewent.** Stanów Zjednoczonych, dla przygotowania ugody politycznej i kooperacji gospodarczej.

KANADA

ZA WSPÓLNĄ WALUTĄ IMPERJUM BRYTYJSKIEGO wypowiedział się parlament kanadyjski. Rząd zaproponuje ją na konferencji imperjalnej.

Ku likwidacji strajku w Zagłębiu

W dniu wczorajszym upłynął termin, w którym związki zawodowe miały udzielić odpowiedzi na propozycję arbitrażu. ***Związek zawodowy „Praca Polska“ wyraził zgodę na arbitraż rządowy*** z tem zastrzeżeniem, że odbędzie się on w Warszawie i zgodzą się nań inne związki zawodowe. Równocześnie w dniu wczorajszym „Praca Polska“ wydała ulotkę, wzywającą górników do natychmiastowego powrotu do pracy. ***Inne związki zawodowe na arbitraż nie wyraziły zgody.***

Na licznych kopalniach w Zagłębiu Dąbrowskiem odbyły się wczoraj ***zebrania sprawozdawcze górników, zwołane*** przez ***centralny związek górników.*** Górnicy, jakkolwiek wypowiadali się zasadniczo za strajkiem, to jednak ***uzależnili dalsze trwanie akcji strajkowej od uchwały konferencji delegatów kopalnianych,*** która ma się odbyć w Sosnowcu.

Fala strajków elektrycznych

Akcja o potanienie prądu elektrycznego obejmuje coraz większe połacie kraju. Pierwszy, jak wiadomo, rozpoczął tę akcję Piotrków, w którym strajk elektryczny trwa do dzisiaj i uległ nawet ostatnio znacznemu zaostrzeniu. Z szeregu miast prowincjonalnych, które podjęły akcję o zniżkę cen prądu elektrycznego, jedynie Przemyśl uzyskał zniżkę 6-procentową. W innych miastach akcja bądź jest już w pełnym toku, bądź też w stadjum organizacji.

W Łodzi związki kupieckie zwołały na dzień dzisiejszy zebranie organizacyjne, celem wybrania komitetu, któryby przeprowadziłby akcję o potanienie prądu. Niemal wszystkie miejscowe związki i organizacje społeczne zgłosiły już swój akces do komitetu.

W Częstochowie w wypełnionej po brzegi sali straży ogniowej odbyło się zebranie konsumentów prądu elektrycznego, zwołane celem ustalenia metod walki o tani prąd, który obecnie kosztuje w Częstochowie 98 gr. za klw. Po wysłuchaniu szeregu przemówień zebrani postanowili ogłosić na środę i czwartek, t. j. 2 i 3 marca bezwzględny strajk demonstracyjny, z wyłączeniem oświetlenia ulic i zakładów o charakterze użyteczności publicznej: O ile strajk demonstracyjny nie odniesie pożądanego skutku, to konsumenci mają przejść do bezwzględnego bojkotu elektrowni.

W Kielcach, stosownie do uchwały niedzielnego wiecu w sprawie obniżenia ceny prądu elektrycznego, w dniu wczorajszym rozpoczął się bojkot elektrowni. Wystawy sklepów, sklepy oraz cukiernie i restauracje oświetlone są lampami naftowemi i świecami. Mieszkania prywatne częściowo oświetlone elektrycznością.

W Radomiu, trzydniowy strajk elektryczny nie dał narazie żadnych wyników. Miejscowy dziennik „Ziemia Radomska“ drukuje ankietę oraz memorjał odbiorców prądu elektrycznego, skierowany do elektrowni miejskiej, w których powołuje się na obniżenie płac, trudności finansowe przemysłu i na ogólny kryzys odbiorców prądu elektrycznego, zaznaczając, że w razie nieuwzględnienia ich postulatów będą prowadzić walkę, chwytając się wszelkich prawnych środków, aż do bojkotu włącznie.

40 milj. guld. deficytu w Gdańsku

Wniesiony do sejmu budżet brutto W. M. Gdańska zamyka się po każdej stronie sumą *128.911 tysięcy,* budżet netto w wydatkach i rozchodach zamyka się sumą *78,419.610 guldenów.* Pomimo obniżenia wydatków, przewidziany jest ***deficyt w wysokości zgórą 40 miljonów guld.***

Równocześnie z wniesieniem preliminarza budżetowego, senat występuje do sejmu z wnioskiem o przyznanie mu pełnomocnictw na pokrycie 8 milj. guld. długu płynnego z sum, objętych budżetem. Pozatem senat wnosi o udzielenie mu upoważnienia przez sejm na wydanie gwarancji zaciągnięcia pożyczki w wysokości 6 milj. guld. na cele związane z akcją zwalczania bezrobocia.

Wieczór literacki K. Iłłakowiczówny

Staraniem Stowarzyszenia Polaków „Polonia“ odbył się w Genewie w salonach delegacji polskiej przy Lidze Narodów wieczór literacki Kazimiery Iłłakowiczówny. Wieczór, który zaszczycił swą obecnością min. Zaleski z małżonką, zgromadził liczną publiczność z pośród kolonii polskiej i delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową. Imieniem Stowarzyszenia „Polonji“ witał gości redaktor F. Chrzanowski.

Z życia prowincji

Ciekawe zjawisko atmosferyczne

W dniu wczorajszym mieszkańcy m. Zamościa byli świadkami ciekawego zjawiska atmosferycznego, trwającego przez **kilka godzin**. Na niebie zaobserwowano ***trzy tęcze i tak, jakby cztery słońca***, z których dwa zupełnie wyraźne na wschód od Zamościa, a dwa mniej wyraźne, z których jedno na północy, drugie na południu. Cztery odbicia słoneczne były połączone *długą mleczną linią*, przerwaną dopiero na zachodzie.

GDYNIA

— Utworzenie stacji morskiej. W wyniku przeprowadzonej w ciągu r. ub. reorganizacji placówek badawczo-morskich, wkrótce utworzona zostanie w Gdyni jedna Stacja Morska, która obejmie w posiadanie całość inwentarza zlikwidowanych pracowni w Bydgoszczy i na Helu. Na fundusze tej stacji składać się będą dotacje min. Oświaty i min. Przemysłu i Handlu.

Dla przeprowadzenia organizacji stacji i wypracowania programu prac został utworzony specjalny komitet, którego przewodniczącym został wybrany prof. M. Siedlecki, sekretarz, dr. Fr. Lubecki. Na kierownika stacji komitet powołał dr. M. Boguckiego, który pod względem programowym będzie odpowiedzialny przed kuratorjum, w jakie przekształci się dotychczasowy komitet organizacyjny po ostatecznem zorganizowaniu stacji.

— Wydzielenie wolnej strefy w porcie. W dniu 1 marca odbędzie się w urzędzie morskim w Gdyni specjalna konferencja, poświęcona sprawom wydzielenia wolnej strefy w porcie gdyńskim. W obradach wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerjów, sfer handlowych, przemysłowych i towarzystw żeglugowych. Konferencja ma na celu ostateczne wytyczenie granicy strefy portowej i wypracowanie projektu odpowiedniego rozporządzenia.

TORUŃ

— Wystawa pamiątek kopernikowskich. Po zamknięciu wystawy zbiorów Amrogowicza, Muzeum Miejskie w Toruniu zamierza urządzić specjalną wystawę pamiątek kopernikowskich, któraby obejmowała wszelkie zabytki, związane z nazwiskiem Kopernika, a więc medale, druki, sztychy, manuskrypty i t. p. Ponadto wystawa obejmowałaby zbiory, znajdujące się w archiwum miejskiem Książnicy Miejskiej i w kościele św. Jana, gdzie, jak wiadomo, znajduje się cenny portret Kopernika, pochodzący z XVI wieku.

POZNAŃ

— Groźny pożar. Z Mogilna donoszą, że w majątku Kątnie w pow. mogileńskim, wybuchł groźny pożar, który m. in. ogarnął stajnię. Znajdujące się w stajni 18 sztuk bydła spłonęło wraz z zabudowaniami.

— Zamach samobójczy 6-letniej dziewczynki. Z Leszna donoszą, że w Zaworowie 6-letnia Marja Chylińska, oblała się naftą, a następnie usiłowała się podpalić, czemu jednak zdołano w porę przeszkodzić. Zapytywana przez rodziców, dlaczego to uczyniła, oświadczyła, że niema ochoty do życia.

ŁÓDŹ

— Nowy konsul niemiecki. Dnia 17 stycznia r. b., odwołany został przez rząd Rzeszy niemieckiej dr. Erick von Luckwald, konsul niemiecki w Łodzi, i przeniesiony na podobne stanowisko do Albanji. Odwołanego posła zastępował kanclerz konsulatu Kruschel. Wczoraj przybył do Łodzi i objął urzędowanie nowomianowany konsul niemiecki w Łodzi dr. Molli, dotychczasowy konsul generalny Rzeszy w Gdańsku, który na stanowisku tem pozostawał od lat 5-ciu.

LWÓW

— 9 osób zatruło się gazem. Wczoraj nad ranem pękła rura gazowa w kamienicy przy ul. Żółkiewskiej. Ulegla zatruciu rodzina Garbów; 2 osoby zmarły, 4 przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. W sąsiedniej kamienicy zdarzył się podobny wypadek. Zatruciu uległo 3 osoby.

— Zaspy śnieżne. Z powodu nowych opadów śnieżnych ruch kolejowy napotyka na trudności. Wczoraj popołudniu wiele pociągów przybyło do Lwowa ze znacznem opóźnieniem.

ZALESZCZYKI

— Zrzeszenie właścicieli sadów i winnic. Odbyło się tu zebranie właścicieli sadów i winnic pow. zaleszczyckiego i borszczowskiego. Postanowiono utworzyć organizację p. n. „Związek właścicieli sadów i winnic ciepłego Podola w Zaleszczykach". Związek ma na celu zrzeszenie posiadaczy sadów, winnic i ogrodów warzywnych, ma on bronić zawodowych interesów zrzeszonych członków oraz udzielanie im pomocy w prawidłowej organizacji sadów, winnic i ogrodów warzywnych.

ŁUCK

— Hojny dar. Miejski komitet P. W. i W. F. otrzymał od hr. E. Małyńskiego z Berezna hojny dar w postaci 75 m³ drzewa wartości 3.000 zł., przeznaczonego na budowę trybun na boisku sportowem.

— Zgon namiestnika Ławry Poczajowskiej. Zmarł na paraliż serca namiestnik Ławry Poczajowskiej, Paisij, — świeckie nazwisko Piotr Pasytyn.

— O łucką Proświtę. W dniu 6 b. m. odbędzie się w Łucku zjazd delegatów instytucji ukraińskiej „Proświta". Na zjeździe przeprowadzone zostaną wybory zarządu. Ze względu na walkę 3-ch kierunków, ścierających się wzajemnie w łonie „Proświty" wynik wyborów trudno przewidzieć.

— Nowe pismo. Od dn. 12 ub. m. zaczęła wychodzić w Kowlu gazeta tygodniowa p. t. „Echo Kowelskie", służąca w pierwszym rzędzie potrzebom kulturalnym społeczeństwa wołyńskiego. Redaguje pismo p. M. Mirwiński.

Kalendarzyk łowiecki na marzec

Na podstawie obowiązujących przepisów łowieckich, w marcu przypada na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły, zające-szaraki i bielaki, niedźwiedze, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty (do 15 marca), cietrzewie-kury (w województwach: wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem), jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, kuropatwy, przepiórki dropie, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie indyki-samce, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jarzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok, oraz dzikie kaczki (samice i młode) i inne ptactwo wodne i błotne.

Z pośród zwierzyny i ptactwa, względem których stosowane są czasy ochronne, w marcu wolno polować na: głuszce-koguty (od 15 marca), cietrzewie-koguty, słonki, bataljony, dzikie-kaczory, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, oraz dzikie indyki samce.

VAL GIELGUD 25)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Pozostawiona swojej zaradności, zastosowała w biedzie rosyjską cnotę fatalizmu i powiedziała sobie, że co będzie to będzie. W ostateczności, gdyby ją służba opuściła, mogła obciąć włosy i wstąpić do kobiecego bataljonu śmierci...

Już prawie postanowiła uciec się do tej desperacko - operetkowej deski ratunku, kiedy bolszewicy uderzyli po raz drugi, tym razem z powodzeniem. Trocki zdobył stolicę z paru brygadami marynarki bałtyckiej, którym Kiereński przeciwstawił tylko kobiecy bataljon śmierci i szkołę kadetów. Obrońców wybito i wzięto szturmem Pałac Zimowy. Petrograd przypatrywał się walkom niemal obojętnie, czekając, co z nich wyniknie i kiedy zapanuje spokój.

Ale nowi władcy Rosji nie mogli sympatyzować z takiemi nastrojami. Musieli gnać naprzód, albo ulec rozbiciu. Gnali więc i zagarniali władzę, podczas gdy Rosja rozsypywała się w bezsilnych rękach liberałów, którzy nie mieli odwagi rządzić, i generałów, którzy bali się walczyć.

Kiereński uciekł, a zwycięscy marynarze wzięli na męki kobiety i chłopców, którzy bronili Zimowego Pałacu.. Tej listopadowej nocy zapanowała w Petrogradzie anarchia. Bolszewicy umieli narazie tylko niszczyć. Tej morderczej nocy Michał Dolski wypłynął znów na widownię razem z szumowinami, do których przystał po klęsce Korniłowa. Djabeł tylko mógł wiedzieć, co nim powodowało, bo pewnie sam dobrze nie wiedział. Przeczekał w ukryciu w jakiejś brudnej norze, dumając gorzko nad swoją złamaną karjerą i nad upadkiem Rosji, którą po swojemu kochał. Groźby przyłączenia się do bolszewików nie spełnił, gdyż było to niemożliwe. Jako z urodzenia arystokrata, a z wychowania oficer gwardji, nie mógł mieć wstępu do czerwonych kół. Później dopiero bolszewicy nauczyli się cenić oficerów armji regularnej. Na początku jednak oficer nie mógł pokazać się otwarcie na ulicy, nie narażając się na straszną śmierć z ręki swoich dawnych podkomendnych. Michał, obdarzony nieomylnym zmysłem orjentowania się, że noc upadku Kiereńskiego stworzyła dla niego i jego towarzyszy niedoli względne warunki bezpieczeństwa i zaryzykował wyjście na ulicę. Potrzebował pieniędzy. Zamierzał opuścić Petrograd i udać się ewentualnie do Denikina lub Korniłowa, byle tylko chcieli walczyć. W najgorszym razie mógł uciec do swego rodowego zamku w Polsce, o ile go jeszcze Niemcy nie zbombardowali, lub nie spalili. Kazał go kiedyś odrestaurować, chociaż w ciągu całego życia bawił w nim najwyżej tydzień. Pamiętał jednak doskonale, że była to istna warownia. Ojciec jego twierdził z uporem, że Dolsk nawiedzały duchy, i nigdy tam nie zaglądał... Michał uśmiechnął się szyderczo na wspomnienie ojca, który obdarzył go zgubną przymieszką polskiej krwi. Ojciec! Renegat! Nienawidził Polaków, których zdradził i drżał przed Rosjanami, od których przyjmował łaski i przed którymi się płaszczył. Nawet polskie imię „Jan" zamienił na „Iwana"...

Michał postanowił zdobyć trochę pieniędzy i uciekać do Dolska. Noc 9-go listopada nastręczyła po temu świetną okazję. Grabież jest brzydką rzeczą, ale ilu ludzi zawdzięcza jej bogactwa! Gromadka obwiesiów z pod ciemnej gwiazdy, z którymi się Michał ukrywał, uznała go instynktownie za swego herszta i na jego rozkaz wysypała się po północy na Wybrzeże Angielskie. Obiecał jej łupy.

To, co nastąpiło, może być wyjaśnione, ale nigdy usprawiedliwione. Michał, który miał na sumieniu wiele nieprawości, jednak nigdy nie wyłamał się z konwencjonalnych ram honorowości jako dżentelman i oficer, stał się tej nocy wyrzutkiem i złodziejem. Aby podołać tej nowej roli, uciekł się do alkoholu. W pierwszym domu, na jaki napadł ze swoją bandą, znalazły się w piwnicach wielkie zapasy wina, które posłużyło na miejscu do uciszenia i tak potulnego sumienia.

Kiedy jego ludzie przypuścili szturm do pałacu księcia Andrzeja Bołkońskiego, był już dobrze pijany.

Barbara obserwowała z okien swojej sypialni łuny pożarów na nocnem niebie. O śnie nie mogło być mowy. Z jednej strony nękała ją obawa o losy wuja, z drugiej denerwowała ciągła strzelanina. Zaalarmowana tumultem na dole, wyszła na schody i zajrzała do hallu. Właśnie w tej chwili drzwi frontowe ustąpiły z trzaskiem pod naporem szturmujących. Na najniższym stopniu schodów stał Andrzej Piotrowicz Swierdłow, bosy, w starym, studenckim mundurze, narzuconym na długą, nocną koszulę. Barbara dostrzegła błyski światła na guzikach munduru, siwą, rozwichrzoną czuprynę i kolbę dubeltówki u ramienia...

Wypadki rozegrały się z niewiarogodną, przerażającą szybkością, właściwą upiornym snom. Do hallu wpadło kilkunastu ludzi wyjąc, klnąc, wymachując pochodniami i karabinami. Michał szedł na końcu. Barbara nie wiedziała o jego obecności, a tem bardziej o udziale w napadzie. Stała u szczytu schodów, czepiając się kurczowo poręczy, nieprzytomna z przerażenia. Nagle Swierdłow krzyknął przeraźliwie i huk wystrzału wstrząsnął całym domem. Dym zasłonił hall i Barbara usłyszała jak we śnie ryk bólu, uderzenie kul o ściany i gniewne wrzaski. Napastnicy ruszyli całą ławą, dwa potężne ramiona pochwyciły Swierdłowa za barki, uniosły w górę i cisnęły w zjeżony groźnie wir luf i bagnetów...

Barbara zakryła twarz rękami i zatoczyła się wtył prosto w otwarte drzwi swego pokoju. Zatrzymała się dopiero wtedy, gdy poczuła na plecach ostrą krawędź toalety. Uczepiła się jej, żeby nie upaść i stanęła dygocząc gwałtownie. Napróżno usiłowała się opanować. Sama nie wiedziała, że z oczu lały jej się łzy ... W pokoju było ciemno...

Po zamordowaniu Świerdłowa Michał wysunął się na czoło bandy. Wchodząc, zobaczył Barbarę na schodach i pozostał trochę wtyle. Jednakże huk wystrzału, szamotanie i krew (dotychczas łupili puste domy) obudziły w nim instynkt przewodnictwa. Wpadł między opryszków z nahajką w ręku i odpędził ich od zniekształconego ciała Świerdłowa. Cofnęli się, warcząc jak psy, które myśliwy odpędza od upolowanej zwierzyny. On skoczył na schody i zwrócił się do nich ogromny, władczy i nieubłagany:

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek dn. 1 marca

DZIŚ: Albina, Antoniny M. JUTRO Heleny ces.
Wschód słońca 6.23, zachód słońca 17.15
Przybyło dnia 3.08
Wschód księżyca 3.52 zachód księżyca 10.05
Długość dnia 10.52

OGÓLNE

— POSIEDZENIE PLENARNE NACZELNEGO KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA

W dniu 5 b. m. odbędzie się w Prezydjum Rady Ministrów posiedzenie plenarne Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa, min. Klarnera. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie z działalności Naczelnego Komitetu za okres do 31 grudnia r. ub., sprawozdanie komisji rewizyjnej, oraz sprawozdanie z bieżącej działalności komitetu.

— PRZENIESIENIA W STAN NIECZYNNY W ADMINISTRACJI

Dowiadujemy się, że w stan nieczynny zostali przeniesieni pp.: Michał Wazowski, starosta powiatowy konstantynowski w Janowie Podlaskim; dr. Ignacy Mellin, starosta powiatowy w Strzyżowie, woj. lwowskie; Adam Kazimierz Milewicz, kierownik starostwa powiatowego w Ostrołęce; Paweł Ćwikliński, starosta powiatowy we Włodawie i Walerjan Zapała, naczelnik wydziału w pomorskim urzędzie wojewódzkim w Toruniu.

— TRZYMILJONOWY BUDŻET POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Pod przewodnictwem prezesa, hr. Henryka Potockiego, odbyło się posiedzenie komitetu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, przy udziale delegata rządu do spraw P. C. K., płk. Rudzkiego. Na posiedzeniu omówiono program prac Polskiego Czerwonego Krzyża na rok bieżący, oraz uchwalono prowizorjum budżetowe. Budżet P. C. K. wynosi 3.401.217 zł., w tem na dział sanitarny preliminowano sumę 3.038.000 zł., na dział ogólno-administracyjny 266.038 zł., na dział organizacyjny 91.167 zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym, wydatki w dziale sanitarnym nie zostały zmniejszone, natomiast wydatki ogólno-administracyjne zmniejszono o 28 proc. i obecnie stanowią one tylko 9,8 prc. ogólnej wysokości budżetu.

— NIEMA WOLNYCH POSAD W M. S. Z.

Min. Spraw Zagranicznych komunikuje, iż żadnemi wolnemi posadami nie rozporządza, wobec czego składanie próśb o pracę jest bezcelowe i pozostawione będą bez odpowiedzi Ministerjum.

— ŚWIĘTÓWKI W WARSZTATACH KOLEJOWYCH

Z roku na rok daje się zauważyć znaczny spadek taboru kolejowego, który podlega naprawie. Statystyka wykazuje, iż ilości t. zw. „chorego taboru“, przechodzącego do warsztatów, spada do minimum. Podczas gdy w roku 1921 ilość parowozów, podlegających naprawie, wynosiła 48,45 proc., to obecnie procent ten spadł do 11,25. W dziedzinie wagonów osobowych daje się zauważyć taka sama poprawa, mianowicie procent naprawionych wagonów wynosił w roku 1921 — 23.58, zaś obecnie spadł do 8,04, a przy wagonach towarowych z 7,86 w roku 1921 do 2,72 w okresie obecnym.

W związku z tem daje się odczuwać brak pracy w warsztatach kolejowych, wskutek czego Min. Komunikacji, nie chcąc dopuścić do masowej redukcji robotników, zmuszone było zmniejszyć ilość dni pracy, wprowadzając tak zwane świętówki. W związku jednak z małą ilością „chorego“ taboru, ograniczenie dni pracy w warsztatach nie wpłynie ujemnie na ogólny stan taboru kolejowego.

MIEJSKIE

— EKSPORTACJA ZWŁOK Ś. P. KAZ. EHRENBERGA

Wczoraj przybyły z Genewy zwłoki ś. p. redaktora Kazimierza Ehrenberga. Na dworcu gdańskim zgromadziła się rodzina najbliższa i krewni zmarłego oraz delegacja zarządu syndykatu dziennikarzy Warszawskich. O g. 16-ej zwłoki zostały przewiezione do kościoła przy cmentarzu powązkowskim.

— REORGANIZACJA WARSZAWSKIEJ KASY CHORYCH

W związku z reorganizacją lecznictwa Kas Chorych, teren działalności Kasy Chorych w Warszawie podzielony został na 8 obwodów, w tem 7 obwodów miejskich i 1 obwód zamiejski. Obwody miejskie odpowiadają dotychczasowym dzielnicom, obwód zamiejski zaś obejmuje powiaty: warszawski, grójecki, garwoliński, radzymiński i mińsko-mazowiecki. Na terenie obwodu zamiejscowego istnieje 45 przychodni, oraz 4 gabinety dentystyczne w Mińsku Mazowieckim, Garwolinie, Grójcu i Żelechowie.

— NARODY NA KONKURS IM. CHOPINA

Tytułem nagrody od m. st. Warszawy na konkurs im. Chopina postanowił magistrat asygnować ze swego funduszu dyspozycyjnego zł. 1.000. Na tenże sam cel będzie asygnowana dodatkowa suma zł. 1.000 z budżetu wydziału oświaty i kultury.

— ORGANIZACJA DOŚWIADCZALNICTWA LEŚNEGO

W dniu 27 b. m. odbył się w Związku Zawodowym Leśników, jako drugi z zapowiedzianego przez tę organizację cyklu, odczyt inż. Jana Hausbrandta, naczelnika wydziału Administracji Lasów Państwowych na temat organizowania doświadczalnictwa zagranicą. Prelegent przedstawił w sposób bardzo wyczerpujący metody doświadczalnictwa, stosowanego przez gospodarkę leśną w szeregu krajów europejskich, przytaczając liczne dane cyfrowe, ilustrujące ciekawe wyniki.

— „SZTUKA FILMOWA W KLESZCZACH BUSINESS'U“

W środę, 2 marca 1931 r., odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Jerozolimska 39) wieczór dyskusyjny Stow. miłośników filmu artystycznego „Start“. Wieczór zagai Eug. Cękalski; udział biorą pp. Wład. Brun, Jerzy R. Gietling, Wanda Jakubowska i Jerzy Toeplitz. Pocz. o g. 8-ej.

— „WYCIECZKA ARCHEOLOGICZNA PO GRECJI“

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza w dn. 2.III r. b. odczyt p. dyrektora A. Lauterbacha p. t. „Wycieczka archeologiczna po Grecji“. Początek odczytu o godzinie 20-ej w lokalu P. T. K. (ul. Karowa 31).

Rekolekcje ogólno-akademickie

We środę, dnia 2 marca r. b., o g. 20-ej rozpoczną się w kościele akademickim św. Anny (Krakowskie Przedmieście 66) doroczne rekolekcje ogólnoakademickie, które prowadzić będzie jak co roku, ks. Rektor Szwejnic. Rekolekcje te, zorganizowane z inicjatywy „Związku Katolickich Stowarzyszeń Akademickich“ przez Organizację Akademicką „Katolicka Młodzież Narodowa“, odbędą się w następującym porządku: konferencje rekolekcyjne we środę, czwartek i piątek o godz. 20-ej poprzedzone króciutkiem nabożeństwem. W sobotę, dnia 5 marca od godz. 14-ej na miejscu Spowiedź. W niedzielę, dnia 6 marca, o g. 9-ej wspólna Komunja św. i zakończenie rekolekcji, a o g. 5-ej w tymże kościele św. Anny, J. E. ks. Biskup Szlagowski, będzie bierzmował młodzież akademicką.

Dla akademików i akademiczek wstęp wolny, za okazaniem odpowiedniej legitymacji studenckiej. Młodzież nie posiadająca takich dowodów, może otrzymać bezpłatne karty wstępu w komitecie organizacyjnym rekolekcji, „Katolicka Młodzież Narodowa“, Krak.-Przedmieście 1 m. 6, w poniedziałek, wtorek i środę od 12 — 14. Tamże należy się zwracać we wszelkich sprawach, dotyczących rekolekcji, oraz telefonicznie do p. Haliny Wróblówny, tel. 203-04, w godz. 15 — 16.

Księża Profesorowie i Prefekci, którzy otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w spowiadaniu młodzieży na rekolekcjach w dniu 5 marca, są proszeni o nadesłanie odpowiedzi z podaniem godzin, do komitetu organizacyjnego rekolekcji, a to celem unormowania frekwencji i zapobieżenia natłokowi wobec zapowiadającej się w tym roku, większej niż lat ubiegłych, frekwencji ze strony młodzieży.

Strajk pracowników miejskich

Manifestacyjny strajk pracowników miejskich proklamowany na czwartkowym wiecu przedstawicieli wszystkich organizacyj urzędniczych na znak protestu przeciwko nieregularnej wypłacie pensyj oraz przeciwko zamierzonej obniżce zarobków przez cofnięcie 20 proc. dodatku komunalnego, potwierdzony został przez niedzielny zjazd delegatów organizacyj pracowników samorządowych wszystkich samorządów miejskich na terenie Polski.

W myśl tych uchwał dzisiaj we wtorek 1 marca do biur magistrackich wydziałów administracyjnych urzędnicy nie przyszli do pracy, tak, że praca została zupełnie przerwana. Zjawili się jedynie naczelnicy wydziałów i ich zastępcy, którzy informowali interesantów o przerwaniu pracy w dniu dzisiejszym.

W instytucjach miejskich użyteczności publicznej sytuacja strajkowa przedstawia się w sposób następujący:

W szpitalach i zakładach zamkniętych opieki społecznej praca unormowana została tak, jak w niedziele i święta, t. j. kancelarje nie są czynne, do obsługi zaś chorych i pensjonarjuszów ustanowiono dyżury.

W gazowni personel urzędniczy przybył do biura, lecz nie przystąpił do pracy, proklamując t. zw. strajk włoski. Obsługa, dostarczająca gaz konsumentom przybyła według norm świątecznych. Podobna sytuacja panuje w wodociągach. Zabezpieczono normalną dostawę wody, warsztaty i biura strajkują.

W tramwajach na masówkach pracowników ruchu, które się odbyły dzisiaj rano przed rozpoczęciem pracy w remizach, postanowiono na znak protestu w godzinach południowych urządzić 15-minutową przerwę w ruchu. Na dany sygnał o godz. 11 przed południem nastąpiła przerwa w dostarczaniu prądu i wszystkie tramwaje stanęły. Przerwa w ruchu trwała około 20 minut. Podobną demonstrację zorganizowała obsługa autobusów.

Z proklamowanego strajku skorzystali również pracownicy Miejskich Zakładów Oczyszczania ulic, którzy nie przystąpili do pracy. Stwierdzić należy, że strajk w tej dziedzinie najmniej dał się odczuć mieszkańcom Warszawy, gdyż niedbała działalność funkcjonarjuszów miejskich tych zakładów przyzwyczaiła do widoku zaśmieconych i brudno utrzymanych ulic naszego miasta.

Od strajku wyłączona została kasa główna Magistratu, która, atoli cierpiąc w ostatnich czasach na chroniczny brak wpływów, skorzystała ze strajku i nie dokonywała wypłat.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się sytuacja strajkowa w dniu dzisiejszym. *(n.)*

* * *

Z szeregu miast prowincjonalnych napływają wiadomości o przystąpieniu do strajku pracowników miejskich w myśl uchwały Zjazdu delegatów zrzeszenia związków pracowników samorządowych.

Wniosek Magistratu o zniżkę ceny prądu elektrycznego

Magistrat polecił wydziałowi technicznemu, aby w najkrótszym czasie w porozumieniu z biurem radcy prawnego przedstawił Magistratowi wniosek w przedmiocie wystąpienia na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o zmianie cen na dostarczenie energji elektrycznej do ministra Robót Publicznych o zezwolenie na poddanie rewizji cen na energję elektryczną, pobieranych na podstawie koncesji przez Tow. Elektryczności w Warszawie.

Z Teatrów

Z OPERY. Dziś przedstawienie zawieszone.
Jutro „Rigoletto“ z występem D. Smirnowa.

NARODOWY. Dziś i jutro arcydzieło szyllerowskie „**Don Carlos**“ w przekładzie K. Iłłakowiczówny w reżyserji E. Chaberskiego i w obsadzie: Solskiego, Malickiej, Osterwy, Węgrzyna, Lindorfówny i in.

NOWY. Dziś i jutro dramat W. Sommerset Maughama p. t. „Święty płomień“. W rolach naczelnych: M. Dulęba, H. Gromnicka, K. Ankwiczówna, W. Biegański, Łuszczewski.

LETNI. Dziś i jutro komedja W. Rapackiego „**Wesoły wspólnik**“ z Miecz. Ćwiklińską, A. Fertnerem i J. Leszczyńskim.

POLSKI. Dziś i jutro wesoła komedja Adama Grzymały Siedleckiego pod tyt.: „**Ich synowa**“ z pp.: Przybylko Modzelewską, Czaplińską, Stanisławskim i in.
Gryf Olszewską, Zelwerowiczem, Boneckim i in.

MAŁY. Dziś „**Szczęście od jutra**“ z Milą Kamińską, Gryf Olszewską, Zelwerowiczem, Boneckim i Pawłowskim.

„ATENEUM“. Dziś i jutro „**Panna Maliczewska**“ G. Zapolskiej z p. Mirą Zimińską w roli głównej.

NOWOŚCI (ul. Bielańska 5). Teatr Nowości otwiera w najbliższych dniach swe podwoje, wznawiając przepiękną operetkę Lehara „**Carewicz**“, która przy końcu zeszłego sezonu cieszyła się wielkiem powodzeniem. W roli Carewicza wystąpi Marian Wawrzkowicz, w roli Soni Janina Kulczycka. Reżyserja spoczywa w rękach Jana Kochanowicza. Orkiestra pod dyr. J. Hirschfelda.

„BANDA“. Dziś znakomita rewja „**Banda Naprzód**“ z H. Ordonówną i Lodą Halamą na czele zespołu.

„MORSKIE OKO“. Dziś i jutro rewja p. t. „**Przez dziurkę od klucza**“. Udział biorą: Halama, Parnel, Stanisław Gruszczyński, Leon Wyrwicz, J. Sokołowska i in.

QUI PRO QUO. Rewja „**Miłe złego początki**“ cieszy się stale wzrastającem powodzeniem.

„NOWY ANANAS“. Dziś i jutro rewja p. t. „**Powszechne rozbrojenie**“.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś, o g. 8 m. 15 wieczór premiera nowego programu. Na czele atrakcyj — żywy hydrant i gladjator POMI.

PREMJERA W TEATRZE MAŁYM. Najbliższa premjera teatru Małego będzie komedja Brunona Winawera p. t. „**Poprostu Truteń**“. Nowa sztuka utalentowanego komediopisarza jest satyrą obyczajową na stosunki współczesne, tkwiącą głęboko w aktualności dnia dzisiejszego. Reżyseruje Aleksander Zelwerowicz, który jednocześnie gra jedną z głównych ról męskich obok Marjusza Maszyńskiego, Mili Kamińskiej, Oli Leszczyńskiej, Bogusińskiego, Mierzejewskiego i Munclingrowej.

Z KONSERWATORJUM. W środę, 2 marca śpiewać będzie po raz pierwszy w sali Konserwatorjum lwowianka, sopranistka Helena Rossocka.

Drugi tegosezonowy recital fortepianowy prof. Józefa Turczyńskiego odbędzie się w sali Konserwatorjum w czwartek, 3 marca.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „**Raj ukradziony**“.
Atlantic — (Chmielna 33): — „**Plan W**“.
Capitol — „On, albo ja“.
Casino (Nowy Świat): — „**Ułani, ułani...**“
Colosseum (Nowy Świat): — „**Na dworze króla Artura**“.
Hollywood — „**Szyb L. 23**“.
Filharmonja — „Aniołowie piekła“.
Majestic — „Książę Bouboule“.
Palace (Chmielna 9): — „**Ronny**“.
Pan (Nowy Świat 40): — „Cham“.
Stylowy (Marszałkowska 108): — „**Ben Hur**“.
Światowid (Marszałkowska 111) — „**Niech żyje wolność**“.

Ze sportu

KOMENDANT LEGJI MOCARSTWOWEJ — PREZESEM W. T. C.

W sobotę odbyło się doroczne walne zebranie Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, na którym ustępujący zarząd p. Słojewskiego złożył sprawozdanie ze swojej kadencji. Do nowych władz wybrano jako prezesa p. Rowmunda Piłsudskiego, komendanta głównego Legji Mocarstwowej i pp. Orłowskiego i Wojtkiewicza jako wiceprezesów. Nowy zarząd, złożony z ludzi młodych, ma zamiar działalność sportową towarzystwa pchnąć na nowe tory i postawić zaniedbane u nas kolarstwo na poziomie europejskim. Należy się spodziewać, że zarząd spełni należycie swe zadanie.

POWRÓT NASZYCH HOKEYISTÓW Z ZIMOWEJ OLIMPJADY

W dniu 26-ym lutego b. r. hokeyiści polscy w liczbie 10-ciu osób opuścili Nowy York na pokładzie okrętu „Pułaski“. Okrętem tym, który zabrał ogółem 215 pasażerów, jedzie również konsul polski w Pitsburgu p. Artur Ocetkiewicz. Okręt „Pułaski“ przybędzie do Gdyni w dniu 9 marca r. b.

W PARU WIERSZACH

— Międzynarodowy mecz hokejowy Lipsk — Berlin zakończył się zwycięstwem Berlina 5:1.

— Tennisowe mistrzostwo Egiptu zdobył Włoch Stefani.

— Hokejowe mistrzostwo szkół średnich w Warszawie zdobyła drużyna gimn. Czackiego przed gimn. Reja.

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD KATOLICKI“

Nr. 8 „Przeglądu Katolickiego“ przynosi artykuł p. H. Romanowskiego o „Podstawach cywilizacji“, studjum ks. dr. E. Dąbrowskiego o „Betleem“, ciekawe rozważania z zagadnień ruchu ludowego, sprawozdania piórka ks. dr. T. Mąciora z procesu beatyfikacyjnego O. Palletiego. W dziale recenzyj omawia nowość: książkę J. Czarneckiego p. t. „Zmysły na licytacji“. Kronika i działy polemiczne uzupełniają numer.

Radjo

PROPAGANDA CZYSTOŚCI MOWY POLSKIEJ

W piątek dnia 4 marca p. Stefan Ludowicki o godzinie 16.20 zaznajomi radjosłuchaczów z „Życiem wyrazów“, które w języku ludzkim podobnie jak ludzie rodzą się i umierają, nie są bynajmniej czemś martwem, bowiem język jest żywy. Jedne giną w pomroce wieków, okryte mgłą niepamięci — inne świeżo ułożone wzbogacają skarb językowy.

Tegoż dnia o godz. 17.10 dr. January Kołodziejczyk wyjaśni „Pochodzenie polskich nazw roślinnych“, w których tkwi duża doza poezji, niektóre nawet nazwy tak silnie przemawiają do człowieka, że je spostrzegamy w perspektywie jakiejś myśli, idei, wspomnienia czy legendy.

Wreszcie w przerwie koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej o „Mowie pisanej“ mówić będzie utalentowana pisarka p. Zofja Nałkowska, która zaznaczy w swym feljetonie, że podczas kiedy inne sztuki, jak plastyka i muzyka mają swe szkoły, gdzie wykłada się teorję i wypracowane przez stulecia prawa ich twórczości, literatura pozbawiona jest do tej pory właściwego warsztatu studjów.

TRANSMISJA „QUI PRO QUO“

W czwartek 3 b. m. o godz. 22.00 Polskie Radjo transmitować będzie ze sceny teatru „Qui pro Quo“, świeżo obudzonej do życia, rewję p. t. „Miłe złego początki...“, w której prowadzi dowcipną konferensjerkę artysta scen warszawskich - Daczyński. Pełen humoru i atrakcji program oraz ciekawy zespół wykonawców dopełniają udatnej całości.

PIĄTEK
4 marca

11.45 — Przegląd Prasy. **12.10** — Płyty. **14.45**—Płyty. **15.25** — Odczyt z cyklu dla nauczycieli. **15.45** — Giełda. **15.50** — Tr. ze Lwowa. **16.20** — „Życie wyrazów“ — p. S. Ludowicki. **16.40** — Płyty. **16.55** — Lekcja języka angielskiego. **17.10** — „Pochodzenie polskich nazw roślinnych“ — dr. Kołodziejczyk. **17.35** — Muzyka salonowa w wyk. sekstetu S. Rachonia. **18.50** — Rozmaitości. **19.15** — Przegląd rolniczy prasy zagranicznej. **19.30** — Wiadomości sportowe. **19.35** — Płyty. **19.45** — Prasowy Dz. Radjowy. **20.00** — Pogadanka muzyczna. **20.15** — Koncert Symfoniczny z udziałem Mikołaja Orłowa (fort.) (Transm. z Filharmonji). W przerwie feljeton literacki p. t. „Mowa pisana“ — p. Z. Nałkowska.

Nekrologja

Zygmunt Łempicki, generał dywizji W. P., Kawaler Orderu „Virtuti Militari“, b. członek Rady Wojennej, zmarł, przeżywszy lat 67. Po nabożeństwie w kościele św. Aleksandra, w dn. 3 b. m. pogrzeb na Powązkach.

Jan Robert Szeliński, przemysłowiec, lat 65. Pogrzeb na cmentarz ewangelicko - augsburski w dn. 1 b. m.

Wypadki

— UCIECZKA ZNANEGO JUBILERA

Wobec skarg, jakie napłynęły do Urzędu Śledczego o przywłaszczenie przez jubilera Wabię - Wabińskiego (Hotel Europejski) kosztowności oddanych mu do przeróbki lub też do sprzedaży komisowej, Urząd Śledczy wszczął dochodzenie w tej sprawie. Okazało się że Wabiński wymeldował się z domu, gdzie ostatnio mieszkał i wyjechał w kierunku nieznanym. Za zbiegłym wysłano listy gończe.

— ZNACZNA KRADZIEŻ PRZEZ PODKOP

Do magazynu konfekcji męskiej p. f. „Bolesław Brykner, Stefan Fibich i S-ka“ dostali się przez podkop ze sklepu sąsiedniego złodzieje i skradli różne towary na sumę 20 tysięcy złotych.

— 11 OFIAR ŚLIZGAWICY

Na niektórych ulicach, szczególnie o jezdni z kamienia polnego potworzyły się powierzchnie lodowe, wskutek tajania śniegu w dzień oraz zamarzania w porze nocnej. Również w pewnych puntach na chodnikach, przy murach domów są niebezpieczne miejsca, wskutek powierzchni lodowej od tającego śniegu z dachów. Z tego powodu w przeciągu ostatnich 2 dni ofiarami ślizgawicy padło 11 osób.

— POŻAR

Nocy ub. lokator domu przy ul. Bednarskiej 26, Zygnerski zauważył kłęby dymu i płomienie wydobywające się z poddasza 2-piętrowego domu prawej oficyny. Na miejsce przybyły ratuszowy i nalewkowski odziały straży. Akcję prowadził tylko oddział ratuszowy, który w przeciągu godziny pożar ugasił. Spaliły się 2 komórki wraz z rupieciami, należące do Jakóba Gibiańskiego i Ignacego Kostrzewskiego. Nadto spaliła się część poddasza i dachu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 1.3

WALUTY

Dolary 8,88. Holandja 359,40. Belgja 124,15. Szwajcarja 172,90. Londyn 31,10 — 31,03. Paryż 35,10. Praga 26,41. Gdańsk 173,65.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4,90 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4% poż. Inw. 89,50. 8% L. Z. B-ku Roln. 94. 8% L. Z. B-ku G. K. 94. 7% L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7% L. Z. B-ku G. K. 83,25. 8% Obl. B-ku G. K. Bud. 93. 5% Państw. Poż. Konw. 39. 6% Poż. Dol. 57,75 10% Poż. Kol. 104. 7% Poż. Stab. 56 — 56,50 — 56,37. 4½% L. Z. zł. 40,25. 8% Miejskie zł. 62 — 63,50 — 62,75. 8% L. Z. m. Częstochowy 54,50.

AKCJE

Bank Polski 88 — 87,50. Ostrowieckie Ser. B. 30,50. Starachowice 6.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 29.2. Notowano parytet wagon Warszawa za 100 kg. w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 24.50—25.00, pszenica dworska 27.00 — 27.50, pszenica zbierana 26.00—26.50, owies zbierany 22.00 — 22.50, owies jednol. 24.00—25.00, jęczmień na kaszę 21.50—22.00, jęczmień browarowy 23.00—24.00, groch polny jadalny 26.00 — 30.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy 34.00 — 36.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 165—190, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 210—240, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 350—450, mąka pszenna luksusowa 45.00—50.00, 4/0 40—45, mąka pytlowa 41—42, sitkowa 31—32, razowa 31—32, otręby pszenne szale 16.00—17.00, średnie 15.00—16.00, żytnie 13.00—14.00, kuchy lniane 23.00-24.00, rzep. 18.00-19.00, słonecznikowe 40—44% 18—19, peluszka 25.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 28—30, łubin niebieski 14.50—15.50, łubin żółty 18—20, wyka 24—26, siemie lniane bazis 90% 33—35. Usposobienie spokojne.

POZNAN, 29.2. Żyto 23.00—23.50, pszenica 24.00—24.50, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 19.50—20.50, b) wagi 68 kg. 21.00 — 22.00, jęczmień browarowy 23.25—24.25, owies 20.25—20.75, mąka żytnia 65 proc. 35.50—36.50, pszenna 65% 36.50—38.50, otręby żytnie 14.50—15.00, pszenne 13.75—14.75, pszenne grube 14.75—15.75, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 30—37, wyka letnia 22—24, peluszka 21—23, groch Victoria 23—26, Folgera 30—33, łubin nieb. 12.0—13.0, żółty 16.00—17.00, Usposobienie spokojne.

LWÓW, 29.2. Ceny giełdowe za 100 kg. parytet Podwołoczyska: jęczmień przemiałowy 16—16.50, pszenica zbiorowa 22.25—22.75, jęczmień pastewny 15.25—15.75. Ceny rynkowe parytet Lwów: pszenica dworska 24.25—24.75, jęczmień przemiałowy 18.25—18.74, mąka pszenna 29.50—30.50. Usposobienie ożywione.

LUBLIN, 29.2. Żyto zbiórk. 22.50, pszenica dworska 24.50—25.00, zbiórk. 24—24.50, jęczmień brow. 21.50—22.00, na kaszę 18.50, owies jednolity 22.50, owies zbiórkowy 19.0—20.0, mąka żytnia typowa 36, razowa 28, pszenna 40% 43, 65% 39, otręby żytnie 12.75, pszenne grube 14.00, miałkie 13.50, rzepak zimowy 35—36, bobik 18.00—19.00, wyka 26—27, peluszka 27—28, groch Wiktorja 29—32, polny 23—24, łubin niebieski 12.50—13.00, seradela 30.0—3.10, koniczyna czerwona 200—225, czerwona gwarant. 235—260, biała 300—425, mak niebieski 85—90, tym-teusz nieczyszczony 30—35, gryka 23—24, słód gwarantowany 47, siano nieprasowane 10—12, słoma nieprasowana 6—7. Tendencja utrzymana.

MIĘSO

WARSZAWA, 29.2. Przebieg targu na Targowisku dla trzody chlewnej tendencja zniżkowa.

Spęd: bydła razem 1130, pozostało 117, cieląt 147, świń 1789, pozostało 232.

Płacono za 100 kg. żywej wagi loco Warszawa: woły młode mięsiste 60—65 zł., starsze tłuste 60—65 zł., krowy tłuste wszelkiego wieku 60—65 zł., mięsiste ——— zł., cielęta mięsiste 65—70 zł., świnie słoninowe 90—100 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.15—1.20 II gat. 1.05—1.10 przody koszerne I gat. 1.35—1.45 II gat. 1.25—1.30 III gat. —.——.—, cielęcina zady I gat. 1.40—1.50, II gat. 1.30—1.35, przody koszerne I gat. 1.50—1.60 II gat. 1.30—1.45, wieprzowina I gat. ———, II gat. 1.20—1.25. III gat. 1.15—1.20.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.00—1.10 II gat. 0.90—1.00, przody koszerne I gat. 1.05—1.10, II gat 0.90—1.00, cielęcina zady I gat. 1.10—1.15, II gat. 0.80—1.00 przody koszerne I gat. 1.10—1.30, II gat. 0.90—1.00, bukaty wieprzowina słoninowa I gat. 1.10—1.15, II gat. —.——.— baranina I gat.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie, o godz. 10 ciśnienie 7.647, temp. 4.5, wilgotność w %% 84, stan nieba: pogodnie. Przewidywany przebieg pogody w dniu 2.III 1932 r. — pogodnie, nocą umiarkowany mróz, w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry miejscowe. Potem wschodnie.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI